Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 144. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK 3. CZERWCA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Przewiezienie zwłok gen. Bema — z końcem czerwca.

Tarnów, 1. 6. (PAT) Ścisły Komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema otrzymał od węgierskiego krajowego Komitetu uroczystości ku czci gen. Bema zawiadomienie, że program uroczystego przewiezienia zwłok generała przez Węgry, oraz program głównych uroczystości w Budapeszcie, ustalony w jesieni z. r., pozostaje niezmieniony. Wedle programu **pociąg z trumną przybędzie z Belgradu do węgierskiej stacji granicznej Kelebia dnia 26 czerwca** o godzinie 12.32 i stąd po pierwszych powitaniach na ziemi węgierskiej, odjedzie tego samego dnia do Budapesztu, gdzie stanie o godz. 17.30. **Główne uroczystości w stolicy odbędą się dnia 27 czerwca**, a dnia następnego o godz. 13.20 pociąg ze zwłokami wyruszy w dalszą drogę i o godz. 16.25 zatrzyma się w granicznej stacji czechosłowackiej Samoskőujfalu. **Przewiezienie trumny z Kelebia przez całe Węgry odbędzie się specjalnym pociągiem węgierskim, na koszt rządu węgierskiego.** Termin przybycia zwłok do Dziedzic oraz rozkłady godzinowe dla Krakowa i Tarnowa ustalone zostaną przez lokalne komitety krakowski i tarnowski, w porozumieniu z polskiemi władzami kolejowemi.

PREZES GÓRECKI OPUSZCZA WIEDEŃ.

Wiedeń, 1. 6. (PAT) Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Roman Górecki opuszcza dzisiaj Wiedeń. W dniu wczorajszym prezes Górecki odwiedził kilka osobistości tutejszego świata finansowego, oraz odbył w Izbie handlowej polsko-austrjackiej konferencje z wiceprezesem Izby Drem Kłobassą-Zręckim, oraz z członkami sekretarjatu.

DROŻYZNA MIĘSA W WIEDNIU.

Wiedeń, 1. 6. (PAT) W uzupełnieniu sprawozdania na temat ankiety dotyczącej drożyzny mięsa, donoszą dzienniki, że austrjacki minister rolnictwa oświadczył gotowość uwzględnienia, o ile możności, zgodnych życzeń producentów i konsumentów przy ustalaniu kontyngentu na przyszły miesiąc. „Die Stunde“ wyraża zapatrywanie, że o radykalnej zmianie obowiązujących obecnie przepisów i rozporządzeń w sprawie dowozu mięsa nie może być mowy.

Nota rządu sowieckiego do Chin.

Moskwa, 1. 6. (PAT) W związku z dokonaną przez władze chińskie rewizją w konsulacie sowieckim w Charbinie, wręczona została wczoraj posłowi chińskiemu w Moskwie nota rządu sowieckiego, żądająca **zwolnienia aresztowanych oraz zwrócenia zabranych rzeczy, korespondencyj i pieniędzy.** Nota zaznacza poza tem, że władze chińskie swoją działalnością wykazują wyraźną niechęć do liczenia się z ogólnie przyjętemi normami międzynarodowego prawa i stosunków, przeto **i rząd sowiecki od obecnej chwili nieuważa się za związanego temi normami w odniesieniu do chińskiego przedstawicielstwa w Moskwie i chińskich konsulatów na terytorjum sowieckiem,** któreto przedstawicielstwa na przyszłość nie będą korzystały z prawa eksterytorjalności.

W dniu spółdzielczości.

W dniu dzisiejszym obchodzi cała Polska święto idei która w triumfalnym pochodzie w ostatnich dziesiątkach lat, docierając do najodleglejszych zakątków świata, pozostawia po sobie widoczne i trwałe, a tak cudowne skutki przemian w zakresie gospodarstwa społecznego. Idea ta zaprzągnęła masy do nowych i olbrzymich wysiłków myśli i do pracy organizacyjnej, dając im realne i oczywiste możliwości zdobycia w znojnym trudzie należnego miejsca w walce o byt i o pozycję społeczną.

Rozważając w dniu dzisiejszym znaczenie tej idei dla Polski, jest wskazanem, mając za sobą dziesięciolecie samoistnego bytu państwowego zbadać czy i w jakim stopniu u nas idea ta spełniła pokładane w niej nadzieje względnie czego potrzeba by ona je mogła spełnić.

Nie da się zaprzeczyć, że w ostatnich zwłaszcza latach nastąpił znaczny pod względem liczebnym rozwój spółdzielczości u nas, dochodząc do liczby **16.349 spółdzielni** z końcem roku 1928. Najsilniejszy rozwój wykazały spółdzielnie kredytowe, następnie spółdzielnie spożywcze oraz rolne.

Zapewne ogólny dorobek w zakresie spódzielczości u nas jest poważny. Trzeba jednak przyznać, że pochodzi on przeważnie z okresu przedwojennego. Działali wtedy w Ponańskiem znakomici pionierzy spółdzielczości, jak ks. Szamarzewski, oraz zwany przez Bismarka „żelaznym prałatem“ ks. Wawrzyniak, którzy położyli tam podwaliny pod wspaniały rozwój kooperacji pieniężnej oraz rolnej. W byłej Kongresówce działał wówczas jeden z najgłębszych ideologów kooperacji Edward Abramowski oraz znakomity organizator spódzielczości spożywców Romulad Mielczarski, zaś we Lwowie subtelny poeta i namiętny propagator tejże idei Edward Milewski. Poza nimi działali we Lwowie Biechoński, Dr Adam, a wreszcie niestrudzony i niezwykle zasłużony dla rozwoju kooperacji rolnej w Małopolsce Dr Stefczyk.

Kooperacja pieniężna pod względem zasobności pozostaje jeszcze daleko w tyle poza stanem, w jakim się ona znajdowała przed wojną. Jedynie tylko kooperacja spożywcza i kooperacja rolna wykazała po wojnie znaczniejszą ekspanzję. Inne natomiast dziedziny spółdzielczości znajdują się niemal w uśpieniu.

Jakkolwiek u nas w zakresie spółdzielczości zrobiono już bardzo wiele, to jednak w stosunku do tego, co musi być zrobionem, jest znikomo małem. I tak proces kapitalizacji drobnych oszczędności masowych przez spółdzielnie pieniężne, jak również należytego zaopatrzenia drobnych warsztatów zdrowym kredytem, postępuje naprzód w sposób niesłychanie powolny, nieodpowiadający ani w drobnej części tym olbrzymim wymaganiom, jakie pod względem kapitałów stawia życie gospodarcze. Ogólne wyczerpanie i zubożenie, graniczące bardzo często z nędzą, nie sprzyjają temu procesowi. Również i państwowa polityka gospodarcza, skarbowa i finansowa nie liczy się poważnie z tym bardzo istotnym problemem.

Kwestja mieszkaniowa, ta największa rana socjalna, pożerająca tyle ofiar, krzyczy o załatwienie. Chodzi tu nie o nic innego, jak **o setki tysięcy jednoizbowych mieszkań z kuchnią.** Miljony robotników fizycznych i umysłowych oraz ich rodziny gniją w ciemnych i brudnych norach, stając się pastwą gruźlicy. Na Zachodzie właśnie na zasadzie samopomocy i dzięki rozumnej polityce państwowej rozwiązano cudownie ten tak ważny problem socjalny.

Położenie warstwy drobnomieszczańskiej, a zwłaszcza rękodzielniczej, mogłoby ulec znacznej poprawie, gdyby celem obrony swych zagrożonych interesów chwycono się środka samopomocy. Spódzielnie surowcowe, magazynowe, maszynowe i inne mogłyby oddać im cenne usługi.

Kooperacja spożywców, w której tkwią głębokie i piękne pierwiastki przebudowy

ustroju gospodarczo-społecznego i która eliminując pośrednictwo i ogarniają następnie produkcję stawia sobie w dalekiej przyszłości za cel dumny **postulat suwerenności spożywcy w urządzeniu tego świata,** ta potężna dźwignia wyzwolenia ekonomicznego i społecznego świata pracy w ciężkim pochodzie toruje sobie drogę naprzód. Niska oświata ludowa, oraz fałszywe wychowanie narodowe są tu największą zaporą.

A wreszcie, stając na gruncie naszej twardej rzeczywistości, poruszyć trzeba zagadnienie z gospodarczego i narodowego punktu widzenia może najważniejsze i najbardziej aktualne — to jest **zagadnienie naszej wsi.** Pierwotność i prymitywizm, w jakim znajduje się do dziś jeszcze naogół nasza gospodarka rolna na wsi, są wprost uderzające. Na tle wielkiego rozdrobnienia gospodarstwa rolnego, oraz wielkiego przeludnienia, nędza mas małorolnych i bezrolnych przybrała niebywałe rozmiary. Daremnie setki tysięcy cisną się do biur emigracyjnych, by służyć za mierzwę dla postępowych, zdrowych organizmów gospodarczych. A przecież na żadnem innem polu, jak właśnie w tej dziedzinie, spółdzielczość nie wykazała w tak jaskrawy i naoczny sposób swych cudownych wprost skutków, zmieniając niektóre państwa, jak np. Danję, kraj o najpierwotniejszej kulturze rolnej, na organizm gospodarczy, który pod względem wyzyskania swych warsztatów rolnych, oraz kultury społecznej jego mieszkańców stanął dzięki spółdzielczości na najwyższym poziomie postępu. Możliwości zastosowania tej idei w rolnictwie są tak olbrzymie, że z trudem dają się one określić. Czy chodzi o wspólne zakupy i zbyt produktów rolnych, o przemysł przetwórczy, o mleczarstwo i jajczarstwo i zbyt tych artykułów, o poprawę żywego inwentarza i zbyt jego przetworów, o wspólne użycie maszyn, o ubezpieczenia specjalne, o elektryfikację wsi, o ogrodnictwo i warzywnictwo — wszędzie tam zastosowana rozumnie samopomoc stwarza cuda postępu i dobrobytu.

Aby idea ta mogła się jednak przyjąć i rozwijać, potrzeba do tego, aby ciemne masy na wsi zrozumiały znaczenie tej idei i nauczyły się sposobów jej organizacji. Przyjęcie się tej idei na wielką skalę w Danji poprzedziła olbrzymia praca oświatowa i wychowawcza, której podwaliny położył reformator szkolnictwa ludowego biskup Grundtvig.

W dniu dzisiejszego Święta trzeba, byśmy sobie uświadomili ten najistotniejszy postulat, od którego zależy rozwój idei spółdzielczej. Myśl „uszczęśliwiania“ obywateli przez państwo, które biorąc na swe barki nadmierne zadania, zamiast upragnionego szczęścia gotuje swym obywatelom bardzo często tylko męczarnie i katusze — ta myśl nie prowadzi do celu. My, spółdzielcy, nie chcemy od państwa nic innego, jak tylko, aby dało ono ciemnym masom naszego ludu taką oświatę i takie przygotowanie fachowe, oraz tak kształciło ich charaktery, by mogły one, pojmując ogrom tej idei, same ze siebie wydobyć te niezmierzone zasoby sił i energji, które są potrzebne do podjęcia tej tak ciężkiej i mozolnej pracy twórczej.

Dr Bronisław Kuśnierz,
poseł na Sejm.

O czem piszą inni?...

Kto wpadł w entuzjazm?

Wynik wyborów angielskich wprawił w entuzjazm na razie tylko „Nowy Dziennik“ sjonistyczny.

„Zwycięstwo Labour Party — pisze — jest wspaniałym i radosnym triumfem myśli demokratycznej i pacyfistycznej. Triumfem angielskiej Partji Pracy cieszy się dzisiaj nietylko cały świat socjalistyczny, ale w równej niemal mierze cała światowa demokracja i cały światowy ruch pacyfistyczny“.

A przedewszystkiem żydostwo, zwłaszcza syjonistyczne, bo Mac Donald jest gorącym poplecznikiem odbudowania „domu“ żydowskiego w Palestynie. Tylko poco tę usprawiedliwioną radość syjonizmu pokrywać firmą „demokracji“ i „pacyfizmu“?

Poza tem zapewnia „Nowy Dziennik“, że Labour Party wcale nie życzy źle Polsce. Wprawdzie jest ona za natychmiastowem opróżnieniem Nadrenji, ale to — zdaniem organu syjonistycznego — dla Polski „rzecz dość obojętna“ (?) Chcielibyśmy wierzyć.

Socjalizm rządowy obraduje.

Na ratuszu warszawskim odbywa się kongres socjalistycznych związków zawodowych Frakcji Rewol. P. P. S. (jaworowszczyków). Biorą w nim udział ministrowie (Boerner i Kühn). Jakie sperandy ma ten socjalizm rządowy, wynika z przemówień przywódców. M. in. p. Szpotański (wiceprezydent miasta z ramienia Frakcji Rewol.) powiedział według „Przedświtu“.

„Samorząd Warszawski nie jest jeszcze w rękach robotniczych (tj. socjalistycznych); przeszkadzają w tym ciemnota chadecka i reakcja endecka. Robotnicy muszą wiedzieć, że życie społeczne nie rozwija się przez głoszenie frazesów — ruch robotniczy musi oprzeć swą przyszłość na własnej sile, nie na wpływach jednostek. Tow. Szpotański zakończył życzeniem, **by przyszłe obrady Kongresu odbywały się w socjalistycznym Magistracie Warszawy“.**

Byłoby to bardzo ciekawe finale obecnej polityki rządowej, gdyby się życzenia p. Szpotańskiego stały rzeczywistością... Magistrat warszawski opanowany przez socjalizm dzięki poparciu rządów pomajowych.. Cóż na to panowie konserwatyści z B. B.?

Przegląd religijny.

Jeszcze o mowie Mussoliniego. — Protest Piusa XI. — Walka o duszę młodzieży. — Katolickie szkoły w Anglji.

Znana mowa Mussoliniego w Izbie posłów daje okazję katolickiej publicystyce i katolickiej opinji do przypomnienia sobie pewnych zasad z zakresu bardzo ważnych spraw, które „Duce“ w swojem przemówieniu poruszył, zwłaszcza odnośnie do sprawy wychowania młodzieży.

Wiadomo, że jedyną dotąd odpowiedzią Ojca św. na przemówienie Mussoliniego były Jego słowa skierowane do pielgrzymki szkolnej z Mandragora; i wiadomo, że jedynym punktem z mowy Mussoliniego, przeciw któremu Papież zaprotestował, była sprawa wychowania młodzieży... Tak dalece ta sprawa jest dla Kościoła jasna, i tak jest zasadnicza.

W ten sposób (przez mowę Mussoliniego i odpowiedź Papieską) — pisze „Vie Catholique“ — „zarysowały się dwie opinje sprzeczne. Jedną jest tradycyjna nauka Kościoła; druga, którą wyznają wszystkie rządy o charakterze dyktatorskim, albo socjalistycznym lub bolszewickim. Dziecko należy przedewszystkiem do Boga, a jego wychowanie do tych, którzy mu dali życie i przez uczestnictwo swoje w Boskim akcie twórczym są reprezentantami i zastępcami samego Stwórcy. Państwo odgrywa rolę pomocnika, nie mistrza... Protest Papieża w tej sprawie ma w sobie coś uroczystego... Od zawarcia układów laterańskich jest on pierwszym manifestem suwerenności i wolności Stolicy Apost. Nie można Papieża zamknąć na przestrzeni paru hektarów... Papież nie jest niewolnikiem żadnego państwa, żadnej siły ziemskiej, żadnych materjalnych urządzeń. One mijają, Kościół pozostaje. Nie spętało go Imperjum rzymskie, ani Święte Cesarstwo narodu niemieckiego, ani królowie Francji czy cesarzowie Austrji, ani panujący Niemiec czy Włoch, ani Arnold de Brescia, ani Cezar Borgia, ani Napoleon; nie spęta go też Mussolini“.

Nie zapuszczając się w przewidywania, jak się ułożą stosunki między Stolicą Apost., względnie Miastem Watykanu, a państwem faszystowskiej Italji, jedno przecież można dziś powiedzieć: najtrudniej będzie je uregulować w prawie wychowania młodzieży, o ile Mussolini nie zmieni wypowiedzianych w mowie z 13 maja poglądów. Nie tylko bowiem arogował dla państwa monopol wychowania młodego pokolenia, co się wręcz sprzeciwia tradycyjnej nauce Kościoła; ale jeszcze chciał narzucić Kościołowi swoją osobistą opinję, że nauka religji winna się ograniczać do nauk historycznych i moralnych, z pominięciem „katechizmu“, t. j. zasad wiary, co już jest wkraczaniem szefa rządu w dziedzinę obcą jego kompetencjom.

Jakkolwiek jednak realizacja układów laterańskich odrazu dzięki mowie Mussoliniego stanęła pod złemi wróżbami, miejmy nadzieję, że trudności zostaną szczęśliwie pokonane, a układy otworzą nowy okres w życiu Kościoła ku pokojowi Italji i ku dobru całego chrześcijaństwa.

* * *

Walka o szkołę toczy się także i w Anglji. Oczywiście w innych warunkach i na innym, niż w Italji, gruncie.

Obok państwowych szkół powszechnych w liczbie 20 tys. z 5 i pół miljona dzieci a 167 tys. nauczycieli jest jeszcze cały szereg szkół prywatnych, z których coraz więcej wyróżniają się zakłady katolickie. W bież. roku szkolnym jest tych szkół powszechnych katolickich (prywatnych) 1.144 z 365.624 uczniami i przeszło 10 tys. nauczycieli. Te katolickie szkoły są jednak dotąd upośledzone przez państwo w porównaniu do innych szkół wyznaniowych, jak: anglikańskie, wesleyańskie i t. p. Gdy wydatki tych szkół po największej części pokrywa państwo, szkoły katolickie — podobnie, jak we Francji — nie otrzymują nic.

W ostatnim czasie rozpoczęli katolicy angielscy akcję w społeczeństwie za uzyskaniem od państwa funduszów na swoje szkoły. Domagają się 400 tys. funtów rocznie; tyle bowiem wynoszą budżety tych szkół. A swoje żądania motywują dwoma przedewszystkiem względami: raz, że państwo utrzymuje szkoły prywatne innych wyznań, — powtóre, że katolicy podwójny płacą podatek szkolny, co przecież nie jest normalnem zjawiskiem. Powołują się także na przykład protestanckiej Holandji, która ostatnio zdecydowała się finansować katolickie szkolnictwo.

Do stawiania tych żądań mieli katolicy wyborną okazję, mianowicie wybory do Izby Gmin. W myśl postanowienia Episkopatu zażądały katolickie komitety szkolne od kandydatów, by się wypowiedzieli w sprawie szkolnych postulatów katolickich. Bardzo wielu kandydatów ze wszystkich trzech partyj zaakceptowało te postulaty i przyrzekło ich bronić na terenie parlamentu. A partja konserwatywna poszła jeszcze dalej, gdyż w d. 7 maja ogłosiła odezwę, która idzie po linji życzeń katolickich.

Inną okazją do stawiania tych żądań katolickich był obchód 100-lecia „wolności katolicyzmu“, o którym w swoim czasie pisaliśmy. Wydany wówczas zbiorowy list pasterski Episkopatu zawierał m. in. i szkolne postulaty, których słuszność uzasadniała następnie prasa i akcja zgromadzeniowa. **Pejot.**

Izba Gmin bez jednolitej większości.

Bezpośrednio przed wyborami z dnia 30 maja b. r. skład Izby Gmin przedstawiał się następująco:

Konserwatyści posłów —	**403**
Partja Pracy posłów —	**161**
Liberali posłów —	**44**
Niezależni posłów —	**7**
Razem posłów —	615

Większość wynosi 308. Konserwatyści posiadali więc 95 głosów ponad większość.

Wynik wyborów z 30 maja sprowadził w powyższym składzie sił radykalne zmiany. Na 607 obsadzonych mandatów mają:

Partja Pracy	**289 (+ 128)**
Konserwatyści	**253 (— 150)**
Liberali	**58 (+ 14)**
Niezależni	**7**

Żadna więc partja nie ma w nowej Izbie Gmin większości. Socjalistom, którzy wyszli z wyborów faktycznymi zwycięzcami, brakuje do większości 18 głosów. Za kilka dni odbędą się wybory z uniwersytetów, które posiadają stare prawo wysyłania kilku posłów do Izby Gmin, ale mandaty te napewno przypadną konserwatystom. Zresztą i z mandatami tymi socjaliści pozostaliby w Izbie w mniejszości.

Języczkiem u wagi będą zatem liberali, którzy liczyli na 100 mandatów, ale uzyskali tylko 58. Te 58 głosów zadecydują o tem, czy rząd Anglji pozostanie w rękach torysów, czy też obejmą go socjaliści.

Możliwa współpraca liberałów z konserwatystami.

Z Londynu donoszą: Omawiając wyniki wyborów, prasa jest naogół zdania, że **panem sytuacji jest Lloyd George.**

Dzienniki konserwatywne „Daily Telegraph“ i „Morning Post“ opłakują porażkę rządu, czyniąc za nią odpowiedzialnymi liberałów. Dzienniki te sądzą, że choroba króla opóźni z konieczności wielką zmianę sytuacji rządowej. „Morning Post“ porównuje rząd Baldwina do storpedowanego statku, który utrzymuje się jeszcze na powierzchni morza, skazany jest jednak na rychłe zatonięcie, podczas gdy „Daily Telegraph“ apeluje do współpracy liberałów z rządem Baldwina.

„Daily Chronicle“ organ liberalny, wyraża życzenie, aby partja liberalna potrafiła lepiej niż poprzednio wyzyskać możliwości, jakie daje jej obecna sytuacja w parlamencie, pozbawionym większości. Dziennik uważa, że **konieczne jest przeprowadzenie reformy wyborczej** i kończy pełnem optymizmu wyrażeniem wiary w rozsądność i dobrą wolę demokracji.

Triumf zwycięzców i skargi zwyciężonych.

„Daily Herald“ organ partji pracy, stwierdza, że robotnicy dali odpowiedź na groźbę konserwatystów i pokonali komunistów. Wspaniały wynik wyborów dowiódł, że socjaliści nie zostali steroryzowani przez miljony innych warstw.

„Daily Mail“ zaznacza, że kraj wchodzi w nową erę polityki. Socjalizm wzrasta w dalszym ciągu dzięki pomyłkom konserwatystów.

„Daily News“ (lib.) pisze, że wybory kładą kres ohydnym intrygom, zmierzającym do wprowadzenia w kraju regime'u celnego. Nowy parlament nie jest znakomity, będzie jednak reprezentował o wiele wierniej niż poprzedni parlament istotną opinję kraju. **Mała partja liberalna będzie trzymała w ręku losy obu innych partyj.**

„Times“ (kons.) — a niema żadnej podstawy do przypuszczenia, że kraj wyrzekł się tradycyjnej polityki umiarkowania. O ile chodzi o sytuację konstytucyjną, niema żadnych powodów do alarmów.

Niemcy zapłacą 37 miljardów Mk.

W Paryżu przyszło — zdaje się — do porozumienia w sprawie spłat reparacyj przez Niem. Urzędowy komunikat komitetu wydany w dn. 29 maja donosi, że „rzeczoznawcy wierzycieli i Niemiec już przed niedawnym czasem zgodzili się przyjąć najwyższą **roczną ratę 2050 milj. marek,** choć co do pewnych spraw panowały różnice zdań. Różnice te zostały teraz częściowo usunięte na podstawie planu przewodniczącego“, t. j. Younga. Plan Younga wejdzie w życie 1 września 1929 r., do tego zaś czasu Niemcy będą płacić według planu Dawesa. Przedtem Niemcy musieli zapłacić 1,200 miljonów marek, dalsze zaś płatności będą następujące w markach:
od 1 IX. 29 do 31 III. 30 742,8 milj.; od 1 IV. 30 do 31 III. 1707,9 milj.; od 1 IV. 31 III. 32 1685,0 milj.; od 1 IV. 32 do 31 III. 33 1738.8 milj.; od 1 IV. 33 do 31 III. 34 1804,3 milj.; od 1 IV. 34 do 31 III. 35 1866,9 milj.; od 1 IV. 35 do 31 III. 1892,9 milj.; od 1 IV. 36 do 31 III. 37 1939,7 milj. od 1 IV. 37 do 31 III. 38 1977,0 milj.; od 1 IV. 38 do 31 III. 39 1994,3 milj.; od 31 IV. 39 do 31 III. 40 2042,8 milj.

W ciągu 11 lat raty roczne osiągają zatem wysokość 2 miljardów, następnie wzrastają od 2,2—2,3 miljardów. Po załatwieniu kwestji cyfr pozostaje jeszcze sprawa zastrzeżeń niemieckich.

Razem Niemcy będą musieli na podstawie tego planu zapłacić: 1) 1.20 milj. mk za nas 1 IV. 29 — 31. VIII.. 29 na podstawie planu Dawesa, — 2) 32.885 milj. mk. tytułem 37 rat rocznych na podstawie planu Younga, — 3) 2.800 milj. mk. tytułem 22 rat rocznych mających pokryć długi międzysojusznicze. **Razem więc 37 miljardów marek.**

Koniec walki z Kosciołem w Meksyku(?)

„Germania“ donosi telegraficznie z Waszyngtonu, jakoby były podjęte kroki celem zakończenia walki z Kościołem w Meksyku. Mianowicie ma pracować w tym duchu Nuncjusz w Waszyngtonie, Mgr. Fumasoni — Biondi, i poseł Stanów Zjednoczonych w Meksyku, p. Morrow, osobisty przyjaciel Prezyd. Hoovera. Również prezyd. Portez Gil ma być dobrze usposobiony dla pokojowego zakończenia konfliktu.

Wiadomość jest oczywiście nieoficjalna. Zjawia się nie po raz pierwszy zresztą. Trzeba zaczekać na jej potwierdzenie.

Obrady właścicieli nieruchomości miejskiej.

W dniu 26 maja odbyło się w Warszawie Walne Zgromadzenie Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce.

Głównym tematem obrad i referatów, wygłoszonych przez p. posła Osadę, prezesa Związku p. **Janikowskiego** i wiceprezesa p. **Pepłowską** było **przeciążenie podatkami miejskimi oraz różnorodnemi opłatami za świadczenia gminy,** przenoszącymi kilkakrotnie ich rzeczywistą wartość, dalej brak kredytu długoterminowego, oraz projekty rozwiązania sprawy mieszkaniowej u nas w przeciwstawieniu do sposobów rozwiązywania ich zagranicą.

Po ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami, Walne Zgromadzenie uchwaliło kilka rezolucyj oraz wybrało deputację, w której z Krakowa brał udział niżej podpisany, celem przedłużenia postulatów Zjazdu w ministerstwach.

Deputacja ta, prowadzona przez prezesa Janikowskiego uzyskała następnego dnia audjencję u p. premjera Świtalskiego, trwającą 3 kwadranse. Pan Premjer, po przedstawieniu mu zażaleń i rezolucyj oświadczył, że rozumie ciężkie położenie, w jakiem znajduje się własność miejska, czego najlepszym dowodem jest stronienie prywatnych kapitałów od lokowania ich w budownictwie, — że problem ten żywo go interesuje ze względu na piekącą sprawę

mieszkaniową i że poleci Komisji badania konjunktur i cen, przy Ministerstwie handlu i przemysłu istniejącej, rozszerzenia swej działalności **na zbadanie sytuacji własności miejskiej**, przyczem do współpracy zaproszeni zostaną reprezentanci Związku Zrzeszeń.
Szczegółowe zaś zażalenia co do przeciążeń podatkowych gminnych polecił p. Premjer złożyć na piśmie na ręce szefa swej kancelarji.

Następnie deputacja została przyjęta przez p. Ministra **Składkowskiego.** Pan Minister obiecał **wglądnąć w nakładane przez gminy podatki**, a w odniesieniu do swego okólnika o estetycznym wyglądzie kraju, w wielu razach źle i przesadnie interpretowanym i drakońsko stosowanym, poczynił szereg ulg, o czem jeszcze tego samego dnia specjalnym okólnikiem wszystkich Wojewodów zawiadomił.

Trzeciego dnia deputacja przyjęta została przez p. wiceministra skarbu Grodyńskiego. Audjencja ta dała jednak **rezultat ujemny** Zdaniem bowiem p. Ministra sytuacja obecna światowego rynku pieniężnego nie nadaje się do zaciągnięcia pożyczki celem stworzenia kredytu długoterminowego dla nieruchomości miejskich.

Dr. Aleksander Bakałowicz.

Na ziemiach Rzpltej.

Z powodu P. W. K. zakończono wcześniej rok szkolny w Poznaniu.

We wszystkich szkołach poznańskich zakończono 31 ub. m. rok szkolny. Wczesne rozpoczęcie wakacyj letnich pozostaje w związku z P. W. K. W innych miastach województwa poznańskiego rok szkolny zakończy się dopiero pod koniec czerwca.

Ważniejsze imprezy na P. W. K.

3 czerwca. Zjazd absolwentów wojskowej szkoły gimnastyki i sportów od 3—4 czerwca. Zjazd numizmatyków polskich od 3—4 czerwca. Zawody w polo. Zjazd filologów klasycznych krajów słowiańskich od 3—6 czerwca. Wieczorem „Wesele na Kurpiach".

4 czerwca. Zjazd Wszechpolski Włościanek od 4—7 czerwca. Wyścigi konne na Ławicy.

5 czerwca. Zawody w polo na Hippodromie. Wiecz. „Wesele na Kurpiach". Widowisko dawane będzie do 12 czerwca włącznie.

6 czerwca. Zjazd literatów polskich od 6—9 czerwca. Zjazd Związku Kas Chorych od 6—8 czerwca. Przyjazd wycieczki studentów Politechniki z Helsingforsu. Od 6—9 czerwca wycieczka zabawi w Poznaniu.

7 czerwca. Dalszy ciąg zjazdów wyżej wymienionych. Turniej w polo o puhar Powszechnej Wystawy Krajowej.

8 czerwca. Zjazd kupców papierniczych od 8—10 czerwca. Wycieczka Izby Przemysłowo-Handlowej Czechosłowacji od 8—12 czerwca. Zawody w polo o puhar PWK.

9 czerwca. Wycieczka kursów rolniczych im. Staszica, od 9—16 czerwca. Zjazd pracowników kolejowych od 9—12 czerwca. Motocyklowe mistrzostwa wojewódzkie. Wyścigi konne na Ławicy.

10 czerwca. Zjazd aptekarzy polskich od 10 do 12 czerwca. Wycieczka przemysłowców i kupców fracuskich pod przewodnictwem p. ambasadora Noulensa, od 10—12 czerwca. Klubowa gra w polo na Hippodromie.

Sląska pielgrzymka do Rzymu.

Sekretarjat Ligi Katolickiej w Katowicach organizuje pielgrzymkę śląska do Rzymu pod przewodnictwem Ks. Biskupa Lisieckiego. Pielgrzymka wyruszy z początkiem października rb. — o ile zgłosi się conajmniej 300 osób, by mieć zapewniony specjalny pociąg. Uczestnicy jej będą mieli sposobność zwiedzić prócz Rzymu także Wenecję, Florencję, Assyż, Padwę i Wiedeń.

Pielgrzymka potrwa 12 do 13 dni. Koszta pielgrzymki z Katowic wynoszą: dla klasy III-ciej Zł. 645.—, dla klasy II-ej 1070.—, które to sumy obejmują: przejazd z Katowic do Rzymu i z powrotem, żywienie po drodze i w Rzymie oraz noclegi wszędzie w hotelach.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Ligi w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 58, do dnia 15 czerwca br.

Trzy miljony zł. za las dla Parku Narodowego w Tatrach.

W dniu 4 czerwca br. rozpoczną się w Warszawie pertraktacje o zakupno przez Rząd pod przyszły Park Narod. w Tatrach lasów tatrzańskich hr. Józefa Uznańskiego, których obszar wynosi około 1.600 morg. Z ramienia Ministerstwa wezmą udział w pertraktacjach dyr. Loret i naczelnik wydziału p. Stankiewicz, z ramienia hr. Uznańskiego Dr. Dąbrowski i dr. Siuty. Pertraktacje mają trwać do 9 czerwca. Cena lasów tych przekroczyć ma kwotę trzech miljonów złotych.

Trzy loty transatlantyckie.

Do Le Bourget przybyli onegdaj lotnicy **Kubala i Idzikowski**, mający wystartować powtórnie do Ameryki. Po dokonaniu ostatnich prób, co zajmie przypuszczalnie 10 dni, lotnicy polscy podejmą, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, swój drugi lot transatlantycki.

Także lotnicy francuscy **Conduret i Mailloux** ukończyli przygotowania do lotu przez Atlantyk z Sevilli do Nowego Jorku. Data odlotu nie została jednak jeszcze ustalona.

Piloci niemieccy **Wanzen i Kloebe** wystartują w przyszłym tygodniu z lotniska Stempelhoofe na awionetce Bemberg do Raidu Berlin—Ameryka drogą na Syberję i Kamczatkę.

Burza zniszczyła 75 budynków.

Jak z Wilna donoszą, onegdaj przeszła przez część pow. święciańskiego szalona burza. W Żukainach burza zniszczyła w przeciągu 20 minut 75 budynków gospodarczych. Owce i nierogacizna poginęły, drzewa i krzewy połamane. Strat w ludziach niema.

Wielki pożar w majątku Piłsudskich.

W odległości 15 kilometrów od Warszawy w majątku Zaborów, należącym do Stefana i Zofji Piłsudskich wybuchł onegdaj pożar lasu. Ponieważ w pobliżu płonącego lasu znajdował się skład amunicji, przeto z Warszawy pospieszyły 3 motopompy i 2 cysterny z wodą. Dzięki pomocy okolicznych straży ogniowych i oddziałów wojskowych ogień po dłuższej akcji ratunkowej ugaszono. **Spaliło się około 100 morgów 26-letniego lasu wartości przeszło 150 tys. złotych.**

180 żołnierzy zatruło się zepsutem mięsem.

Onegdaj w Toruniu w 4 pułku lotniczym i 8 p. a. c. po spożyciu obiadu u wielu żołnierzy wystąpiły gwałtowne objawy zatrucia. Natychmiast wezwani lekarze stwierdzili, że zatrucie przypuszczalnie zostało wywołane spożyciem zepsutego mięsa. W 8 p. a. c. zachorowało przeszło 100 żołnierzy, w 4 pułku lotniczym 81. **Stan zdrowia żołnierzy jest bardzo poważny, dotychczas jednak wypadków śmiertelnych nie było.** Władze wdrożyły energiczne dochodzenie celem ujawnienia winnych.

Rozprawa przeciwko rotm. Prądzyńskiemu
Zeznania żony oskarżonego i gen. Burhard-Bukackiego.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw rotm. Prądzyńskiemu oskarżonemu o łapownictwo przed sądem w Warszawie zeznawała jego żona. **Według niej Pol czynił mężowi propozycję pobierania łapówek, przyczem powoływał się na gen. Burchard-Bukackiego.** Za co został przez oskarżonego wyrzucony za drzwi! Drugi z kolei zeznawał gen. Burchard-Bukacki, który oświadczył, iż zna Pola bardzo dobrze i przebywa z nim w stosunkach towarzyskich. Rtm. Prądzyńskiego świadek poznał na gruncie towarzyskim, poczem wiedząc, że jest on chory na gruźlicę, udzielił mu lokaty w referacie nie wymagającym zbytniego natężenia. Kapitan żandarmerji Handt zeznając jako świadek wystawił Polowi jaknajgorsze świadectwo, wyrażając się natomiast z uznaniem o Kucharskim, podejrzanym o współudział z rtm. Prądzyńskim.

ZA MIEDZIĄ NA WOŁYŃ.

W najbliższych dniach wyjeżdża z Warszawy na Wołyń z ramienia Instytutu Geologicznego, specjalna komisja dla zbadania prac wiertniczych w powiecie kostopolskim, gdzie w roku ubiegłym natrafiono na złoża miedzi.
Przygotowania Polaków, Francuzów i Niemców

BURMISTRZ AUGUSTOWA SKAZANY NA WIĘZIENIE.

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał w tych dniach przy drzwiach zamkniętych sprawę b. burmistrza m. Augustowa, Piotra Halickiego, który w r. ub. w swoim gabinecie służbowym podczas urzędowania zniesławił skład sądu okręgowego w Suwałkach. Sąd skazał Halickiego na 10 miesięcy więzienia, zmniejszając karę na mocy amnestji do 5 miesięcy.

Z całego świata.

Ostatnia podróż Sunjatsena.

Zwłoki założyciela chińskiej republiki dr. Sunjatsena zostaną obecnie przewiezione do Nankinu, gdzie rząd narodowy pochowa je w mauzoleum zbudowanem na „Górze purpurowej". Zabalsamowane ciało Sunjatsena, zmarłego w r. 1923 przebywało dotąd w „klasztorze błękitnych chmur", leżącym na wzgórzu, 10 mil odległem od Pekinu. Stamtąd przeniesiono onegdaj zwłoki do Pekinu; przez miasto przeszedł olbrzymi kondukt pogrzebowy na dworzec kolejowy, gdzie zwłoki załadowano do wagonu, celem przewiezienia ich do Nankinu. Z chwilą ruszenia pociągu oddano 101 strzałów armatnich. Naokoło grobu Sunjatsena zostaną posadzone angielskie dęby, dar rządu Anglji.

Paryski „Temps" zmienił właścicieli.

Jak z Paryża donoszą dotychczasowy kierownik dziennika paryskiego „Temps", Adrien Hebrard, członek familji, do której gazeta owa należała od szeregu lat ustąpił ze względów zdrowotnych ze stanowiska kierowniczego, sprzedając równocześnie większość udziałów tego przedsiębiorstwa. Nowymi nabywcami mają być finansiści i przemysłowcy; cena kupna wynosi 30 miljonów franków. Na miejsce Hebrarda zostanie, jak słychać, powołany Luis Mill, mąż zaufania nowej większości akcjonarjuszy.

Dotąd niewiadomo czy zmiana właścicieli „Tempsa" pociągnie za sobą zmianę dotychczasowego kierunku politycznego tej gazety. Ważne uchwały w sprawie „Temps'a" zapadną na walnem zebraniu akcjonarjuszy w dniu 12 bm. „Temps" wyraża w zakresie polityki zagranicznej poglądy każdego rządu francuskiego, w polityce zaś wewnętrznej reprezentuje umiarkowany ale „laicki" republikanizm.

Od kilku dni do paru sekund.

Niesłychana szybkość, z jaką przesyła się wiadomości za pośrednictwem fal eteru sprawia, iż co pewien czas porównywa się radjo z innemi środkami komunikacji. Niezmiernie ciekawe jest zestawienie następujące. W roku 1800 wiadomości z Warszawy przybywały do Wilna dyliżansem pocztowym w ciągu kilku dni; w r. 1880 kolej żelazna dostarczała listy z Warszawy do Wilna w ciągu doby; w roku 1900 wiadomość telegraficzna nadchodziła do Wilna w ciągu 4—5 godzin, licząc w tem czas, zużyty na manipulację i formalności urzędowe. W r. 1920 samolot przybywał z Warszawy do Wilna w ciągu 3-ch godzin. Dziś zaś, za pośrednictwem radja wiadomość mknie na fali eteru z szybkością prawie nie dającą się wymierzyć; dochodzi ona uszu słuchacza w tej samej chwili, w której ją speaker stacji radjowej wypowiada przed mikrofonem.

Największy zbiór monet
zakupił Bank of America.

Według doniesień pism nowojorskich Chase National Bank of America zakupił zbiór 40 tysięcy sztuk starych monet zgromadzony przez mr. Farran'a Zerbe w ciągu czterdziestu lat życia. Wraz z tym zbiorem nabyto bibljotekę książek, traktujących o numizmatyce. Zarówno monety, jak bibljoteka będą stale dostępne w lokalu nowojorskiej centrali banku, przedewszystkiem jako materjał naukowy dla uczonych i literatów. Zbiór monet rozpoczyna się **cegiełką babilońską z przed 5 tysięcy lat** zawiera między innemi pierwszy banknot, używany w systemie monetarnym Chińczyków około r. 1300; pierwsze monety, wybite około r. 700 przed Chr. a także z ostatnich czasów banknot Rzeszy Niemieckiej **opiewający na biljon marek.** Curioza tego zbioru stanowią także środki pieniężne, jak prasowane cegiełki herbaty, kawałki słodkiego drzewa, bryłki soli, i t. p. monety obiegowe używane w krajach egzotycznych. Zbiór Zerbe'go już przed wojną światową szacowano na 10 tysięcy funtów szterlingów. Z ostatnich czasów pochodzi w tej kolekcji czek na 5 tysięcy funtów, wręczony Lindbergh'owi, jako nagroda za lot transatlantycki. Najcięższą monetą świata jest pomieszczona w tym zbiorze płyta miedziana, ważąca 31 funtów, długa na 60, a szeroka na 30 cm., która swego czasu równała się w Szwecji ośmiu talarom. Najmniejszym ośrodkiem jest okaz pochodzący z Indyj południowych, bryłka nie większa od główki szpilki, jednakże zrobiona ze szczerego złota.

Manja rekordów.

Według doniesień z Kolonji, pianista Delhees w Mülheim nad Ruhrą, pobił światowy rekord długości gry na fortepianie, ustanowiony niedawno przez wiedeńczyka Ledowsky'ego na 75¾ godzin. Delhees grał na fortepianie bez przerwy 76¼ godziny.

X. Jan Bosko — błogosławionym!

Jak Polska Polską, chyba jeszcze nigdy w rzymskich uroczystościach beatyfikacyjnych nie brała ona udziału w taki sposób, jak właśnie dzisiaj, kiedy to Ojciec św. do pocztu Błogosławionych zalicza X. Jana Bosko, założyciela Zgromadzenia XX. Salezjanów. Oto bowiem Prymas Polski, a zarazem członek Zgromadzenia salezjańskiego, aeroplanem z Polski do Wiecznego odleciawszy Miasta, dzisiaj w blasku kardynalskiej purpury w bazylice św. Piotra w Rzymie pontyfikalnie Najświętszą sprawuje Ofiarę, aby nie tylko uczcić dzień wywyższenia na ołtarze Patrjarchy swojego Zgromadzenia zakonnego, lecz także godnie na uroczystości beatyfikacyjnej reprezentować Polskę. Tę Polskę, która właśnie teraz modli się do Boga, aby w poczet Błogosławionych mógł być zaliczony jeden z synów Błogosławionego dzisiaj Jana Bosko, a także jeden z synów polskiej ziemi, Salezjanin **X. August Czartoryski.**

Poza tym momentem, dla nas tak zaszczytnym i radosnym, uroczystość beatyfikacji X. Bosko jest dniem triumfu Kościoła powszechnego, triumfem prawdy słów Ewangelji, że kto wierzy w Chrystusa, jako mówi Pismo, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego. Błogosławiony bowiem Jan Bosko jest nowym żywym dowodem, że kto bez zastrzeżeń i bez skreśleń przez żywą i mocną wiarę odda się działaniu łaski Bożej, ten moce Boskie bierze w siebie, żeby ich także udzielić drugim. Faktów, świadczących o tej niezłomnej wierze X. Bosko, zwłaszcza w Opatrzność Bożą, w życiu jego jest tak wiele i tak zdumiewających, że jeden z jego biografów nie zawahał się powiedzieć, iż potęgi pierwiastka nadprzyrodzonego w żywocie X. Bosko można się niemal rękami dotknąć. I w tem leży właściwa istota i podstawa wielkości nowego Błogosławionego. Wszystko inne, co w tej postaci uderza i podziw wzbudza, jest już drugorzędne, choć jest naprawdę nadzwyczajne i nader wielkie.

Znamienną cechą zewnętrznej działalności X. Bosko są jego dzieła na polu opieki nad młodzieżą, jest jego system wychowawczy, jest jego wielki dar organizatorski. Do tej strony jego indywidualności snadnie stosują się słowa Apostoła: „Pobożność do wszystkiego jest pożyteczna, ma bowiem obietnicę żywota, teraźniejszego i przyszłego“. Godzi się to stwierdzić wobec pewnych prądów w umysłowości współczesnej, według których dziedzina „pobożności“ a dziedzina życia, życia praktycznego, a zwłaszcza „postępowego“, jak się to lubi mówić, są to dziedziny jeżeli nie przeciwstawne, to w każdym razie od siebie oddzielone, albo co najwyżej tylko uczuciem ze sobą spojone. Cały czyn życiowy X. Bosko zapatrywaniu temu oczywisty zadaje kłam.

Oto bowiem święty ten kapłan stwarza dzieła, którychby mu mógł pozazdrościć niejeden działacz, którego imię jest na ustach bezmyślnych tłumów i świadomych wielbicieli. A są to dzieła, wkraczające w dziedziny, o których się niejednokrotnie twierdzi, że nie należą do właściwego zakresu działań religji, Kościoła, kapłana... Owszem, należą, według słów Apostoła: „Wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusowi, a Chrystus Boży“.

Don Bosco miał głębokie zrozumienie dla potrzeb nowoczesnego społeczeństwa, i utrzymywał kontakt z wszystkiemi pierwiastkami życia społecznego. Duch śmiałej inicjatywy sprawił, że Bosco potrafił posługiwać się każdą nowoczesną bronią w walce z niebezpieczeństwami, które zagrażają młodzieży pod względem ciała i duszy. W tej mierze na trzy główne dziedziny zwrócił baczną uwagę: na szkołę, na pracę, i na drukowane słowo.

A w dziedzinach tych nie zadowalał się samem tylko teoretyzowaniem, lecz wprzągnął się do pługa praktycznej roboty. I oto człowiek ten, mimo tylu rozlicznych zajęć, zdołał sam napisać około stu książek większych i mniejszych, a niektóre z nich miały już przeszło sto wydań, rzecz chyba bezprzykładna na świecie. A z pozakładanych przez niego samego, oraz jego synów duchownych, zgoła postępowych szkół rzemieślniczych i przemysłowych na całej niemal kuli ziemskiej (liczba wszystkich osiedli salezjańskich wynosi obecnie około 500!), ileż tysięcy młodzieńców poszło w świat, aby na wszystkich polach pracy ludzkiej przyświecać przykładem rzetelnej, uczciwej, umiejętnej i solidnej pracy i obowiązkowości względem Boga! Oratorja zaś niedzielne X. Bosko i salezjańskie szkoły wieczorne ileż drugich tysięcy zachowały od niebezpieczeństw ciała i duszy!

Nic przeto dziwnego, że kiedy X. Bosko umarł, czterdzieści tysięcy ludzi modliło się przy jego zwłokach, a pogrzeb, w którym uczestniczyła stutysięczna rzesza, był jednym z najwspanialszych, jakie świat widział kiedykolwiek, jeden zaś z mowców nazwał go „przedstawicielem Kościoła w wieku maszyn i ekspanzji“.

Dzisiaj ten „przedstawiciel Kościoła“ dostąpił zaszczytu ołtarzy. O ten dzień modliło się **trzydzieści tysięcy jego synów i córek duchownych** w jego Zgromadzeniach salezjańskich, pół miljona wychowanków i przeszło miljon pomocników salezjańskich.

Polska tym szeregom dostarczyła również pokaźnej liczby członków. Oto bowiem na ziemiach polskich rozsiadło się dotąd siedmnaście salezjańskich zakładów, których błogą działalność z wdzięcznością uznaje społeczeństwo. Rozrosły się one z macierzystego na Polskę zakładu oświęcimskiego i objęły niemal cały obszar Rzeczypospolitej. **Kraków** sam mieści **dwa zakłady Zgromadzenia,** założonego przez Błogosławionego Jana: członkowie jednego z nich objęli także pracę duszpasterską w dzielnicy Dębniki i prowadzą ją ze znanem powodzeniem, a Zakład fundacji Lubomirskich dla chłopców dzięki pracy XX. Salezjanów, dźwiga się ze stanu wojennego zniszczenia do nowego życia, ciesząc się coraz to bardziej rosnącem uznaniem ze strony katolickiego społeczeństwa, które mu nie odmówi godnego i skutecznego poparcia.

Bezwątpienia Zgromadzenie XX. Salezjanów w Polsce, zwłaszcza zaś w Krakowie, już upatrzyło odpowiednią porę, żeby uczcić i upamiętnić dzień dzisiejszej beatyfikacji swego Założyciela. Katolicka Polska zjednoczy się wówczas z nimi w hołdzie dla ich i swojego nowego Patrona w niebie, żeby się lepiej zapoznajomić z jego duchem i celami jego wielkich dzieł dla dobra młodzieży, którą Błog. Jan Bosko tak bardzo umiłował. A może Bóg da, że Kościół obok już błogosławionego młodzieniaszka, 15-letniego w chwili zgonu gimnazjalisty salezjańskiego, Domenico Savio, będzie mógł w poczet Błogosławionych zaliczyć drugiego z pośród „uczniów“ X. Jana Bosko, na zego rodaka X. Augusta Czartoryskiego: wówczas katolicka Polska zostałaby opromieniona nowym tytułem chwały, iż nie przestała być „matką Świętych“.

X. Jan Korzonkiewicz.

Sztuka.

O BOJOWYM ATAKU KRAKA-SZUKALSKIEGO.

Otrzymujemy następujące uwagi od znanego artysty-malarza M. Ruzamskiego:

„Powstał ruch w starym, drzemiącym Krakowie, nieprzywykłym, by ktoś przerywał jego błogą drzemkę silnem uderzeniem w spiż i aby dźwięk tego spiżu niedawał spać spokojnie ludziom kornej wiary w dotychczasowe autorytety krakowskiej sztuki. Dźwięk tego spiżu rozszedł się już po całej Polsce i nietylko pobudziwił, lecz i ożywił i wykrzesał nową wiarę w świtające jutro sztuki polskiej. — Trzymani w zatęchłej piwnicy rozkładu kultury francuskiej, wyglądaliśmy z poza krat jej okienka na światło nadchodzącego dnia, aż bohaterskie ramiona Stanisława Szukalskiego wspartego o narodową tradycję, wyważyły jednem szarpnięciem drzwi piwniczne ze zawias. Mamy nareszcie przed sobą światło dnia jutrzejszego i czyste powietrze dla płuc.

Kto inny atakujący polipa sztuki francuskiej i polskie przy nim polipiątka, byłby Donkiszotem conajwyżej. Szukalski to nie Donkiszot, lecz zwycięzki szermierz; miał on do ataku bojowego prawo i obowiązek, bo słuszność przekonywującą można mieć jedynie po wyjściu z kuźni czynu.

Wielorako twórczy, architektury, rzeźby, rysunku i pedagogji artystycznej oraz muzyki, jaśniejącym dowodem dokonania zniewalający czyn Szukalskiego, stanął przed naszą wyczekującą tęsknotą, oznajmiony dźwiękiem uderzenia w spiż woli twórczej, kształtującej przyszłość sztuki narodowej.

Szukalski-Krak po szturmie na zmurszałe forty, zburzywszy je, bierze się do budowy zrębów wychowawczych przyszłej sztuki narodowej. Za kilka dni ujrzymy plan tej budowli.

Zaatakowani przez Szukalskiego żołnierze i ciury złej sprawy, a straconej, zachowali się, jakby chodziło nie o rzecz wspólną narodową, lecz o ich prywatną kieszonkową własność. Bohatera wyważającego drzwi zamknięcia dla sztuki polskiej, chciano ubrać w rękawiczki lojalności koleżańskiej i „dobrego wychowania“. Te ciasne małe rękawiczki bez rozdarcia nie wejdą na potężne ręce olbrzyma.

Marjan Ruzamski.

Echa.

Odełgiwanie historji.

W odcinku p. t. „Odełgiwanie historji literatury“ bierze krakowski „Naprzód“ z dnia 31. maja w obronę Boya-Żeleńskiego i entuzjazmuje się tomem szkiców krytyczno-literackich Boya „Ludzie żywi“. Boy bowiem chce widzieć ludzi żywych, nie znosi konwencjonalności, kłamstwa, ani załganych legend. „Szczytne i ważne zadanie podjął Boy — czytamy w fejletonie — bo dawniejsza literatura polska stała się nam obcą i martwą, wtłoczono pisarzy w uroczyste szablony, pozbawiono życia, wpakowano w półki archiwalne i wzniesiono chiński mur szkolnych formuł. Boy w „Ludziach żywych“ przywraca pisarzy do życia, kreśli postaci prawdziwe i bliższe nam, daje rzeczy interesujące, zrywa z frazesem. I dlatego głosy oburzenia przeciw Boyowi w imię „powagi“ czy w imię „tradycji są poprostu śmieszne“.

Któż to pisze taką ocenę? — Patrzymy na podpis i znajdujemy podpis p. Emila Haeckera. Cóż do kroćset djabłów! Przecież tenże p. Haecker napadł i napada i godzi w Adolfa Nowaczyńskiego w imię „powagi“ i w imię „tradycji“, gromi go za to, że prawdziwie przedstawia obraz życia Krakowian „W wiośnie Ludów“, przywraca ich do życia, kreśli postaci prawdziwe, daje rzeczy interesujące, sprowadza ludzi z obłoków na ziemię, przedstawia lud krakowski, takim, jakim był rzeczywiście kiedy robił rewolucję w r. 1848.

Czego u licha chce p. Haecker! Przecież właśnie p. Nowaczyński nakreślił prawdziwszy obraz Krakowa i Krakowian z owej epoki, aniżeli „dotychczasowe grube monografje“. Kiedyż — pytamy — pan Haecker jest samym sobą? Czy wtedy, kiedy wbrew programowi socjalistycznemu referuje na Radzie miejskiej oddanie w ręce prywatne teatru krakowskiego, onże socjalista? czy kiedy wychwala Boya, a gromi Nowaczyńskiego — czegóż właściwie chce ten nieproszony „arbiter“ od sztuki i teatru? Czy wszystko, co pisze p. Haecker, podług jego własnych słów, nie jest poprostu „zakłamanym frazesem“ a jego głos oburzenia przeciw Nowaczyńskiemu w imię „powagi“ i w imię „tradycji“ nie wychodzi na śmieszność?

(n.).

Sport.

Italja zdobyła mistrzostwo wojskowe w szabli.

Polacy na piątem miejscu.

W drugim dniu rozgrywek o „**Wojskowy Szampionat Europy**“ odbyły się **finałowe spotkania w szabli.** Pierwsze miejsce zdobyła ekipa **Italji,** drugie — Holandja, 3) Szwecja, 4) Francja, 5) **Polska,** 6) Szwajcarja.

KATOWICE — POZNAŃ 68:56.

Reprezentacje lekkoatletyczne **Katowic i Poznania** rozegrały w Katowicach mecz, który zakończył się zwycięstwem **Katowic** w stos. **68:56.** Wyniki spotkań były bardzo słabe z powodu ciężkiej bieżni.

K S. PODGÓRZE—CRACOVIA I B.

W niedzielę dnia 2 czerwca b. r. odbędą się na boisku Cracovii zawody o mistrzostwo klasy A między K. S. Podgórze a Cracovią I b. Podgórze należy obecnie do najpoważniejszych kandydatów o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego. Początek zawodów o godz. 10.45 przed południem.

Roboty około odnowienia kościoła św. Anny

rozpoczęto w zeszłym tygodniu. W czasie kopania rowu między ścianą kościoła a plantacjami **natrafiono na mur i stare grobowce z kościami zmarłych.** Ta okoliczność wpłynęła na przesunięcie linji rowu w kierunku plantacyj. **Jednak i na tym terenie napotkano półtora metra pod powierzchnią ziemi na mur długości 8 metrów,** który wchodzi 2 m. w ulicę św. Anny i ciągnie się równolegle do ściany kościoła. Mur ten składa się z cegieł na silnem podmurowaniu z kamienia wapiennego.

Komisja konserwatorska zbadała odkopane mury, które są **najprawdopodobniej częściami** dawnych fortyfikacyj i poleciła sporządzenie zdjęć.

W czasie wydobywania ziemi **znaleziono** stare naczynia gliniane, które Zarząd kościoła św. Anny przesłał do Muzeum Narodowego. Jak bardzo były potrzebne podjęte prace dowodzi ta okoliczność, że teren jest bardzo wilgotny i w głębokości dwóch metrów pod powierzchnią ziemi w niektórych miejscach znajduje się woda, która niemając odpływu gromadziła się zagrażając poważnie zawilgoceniem murów kościoła.

—o—

Co słychać w Krakowie?

Przyjazd wycieczki Zjednoczenia rzymsko-katolickiego

do Krakowa nastąpi w poniedziałek 3 b. m. o godzinie 7 wieczór.

Pierwsi nasi rodacy, którzy przybyli do Polski z wycieczką Zjednoczenia rzymsko-katolickiego, zawitają do Krakowa **w poniedziałek 3 b. m. o godz. 7 wieczór.** Program wycieczki ustalony został z Komitetem Obywatelskim dla przyjęcia wycieczek następująco: w poniedziałek po powitaniu gości na dworcu kolejowym przez prezydjum komitetu i organizacje, odbędzie się wieczór zapoznawczy w restauracji Pavillon. **We wtorek po nabożeństwie w kościele Najśw. Panny Marji o godzinie 9 rano nastąpi zwiedzenie Wawelu, w południe posłuchanie u prezydenta miasta, po południu o godz. 4-ej u Ks. Biskupa, wieczorem teatr;** we środę dnia 5 czerwca odbędzie się przed południem zwiedzanie kościołów i muzeów, po południu wycieczka do Wieliczki; we czwartek przed południem dalsze zwiedzanie miasta, **po południu wezmą uczestnicy wycieczki udział w procesji kościoła Najśw. Panny Marji na Głównym Rynku i w obchodzie Konika Zwierzynieckiego.** W piątek o godz 8 rano odjadą goście do Zakopanego.

Komitet przyjęcia wycieczek zwraca się do wszystkich organizacyj oraz osób, któreby chciały przywitać naszych rodaków, o przybycie w poniedziałek przed godziną 7 wieczór na dworzec. Bliższych informacyj o pobycie i programie wycieczki udziela Polski Związek Turystyczny, względnie Sekretarjat Obywatelskiego Komitetu (Biuro Prezydjalne Magistratu).

—o—

Na tropie rozgałęzionej szajki komunistycznej.

Aresztowanie siedmiu agitatorów, samych żydów.

Organa wydziału śledczego w Krakowie wpadły na trop nowej szajki żydów komunistów, przyczem aresztowały następujących agitatorów: **Hanę vel Henrykę Weinstein,** urzędniczkę prywatną, zam. w Krakowie, przy ulicy Hetmańskiej 6, **Menaschego Grünspana,** krawca, bez zajęcia i bez stałego zamieszkania, **Maksa Bernkopfa,** pomocnika elektromonterskiego, zamieszkałego przy ul. św. Agnieszki 9, **Henę Tenenbaum,** krawczynię, zam. przy ul. Podgórskiej 3, **Moszka Leiba Grossmanna,** posługacza pralnianego, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 60, **Moszka Nuchema Grossmanna,** pomocnika krawieckiego, zam. przy ul. Jakóba 3 i **Wolfa Arona Goldfelda,** pom. krawieckiego, zam. przy ulicy Jakóba 3.

W posiadaniu aresztowanych znaleziono obfity materjał dowodowy w postaci **kilku kilogramów bibuły komunistycznej,** maszyny do pisania i większej ilości manuskryptów, wydawnictw komunistycznych. Ze znalezionych materjałów wynika, że **szajka żydowska zamierzała rozpocząć na szeroką skalę zakrojoną akcję w „Strzelcu“,** a aresztowania zaskoczyły ją właśnie w trakcie tych przygotowań. Wszystkich odstawiono wraz z dowodami rzeczowemi do więzień sądu okręgowego w Krakowie.

—o—

Zaniedbana dzielnica.

Tak wypada nazwać ulicę Czarnowiejską, połączone z nią przecznice oraz Kawiory — o których to ulicach zapomniał Magistrat — lekceważąc najwidoczniej interesy mieszkańców tej dzielnicy. Dziwnemi drogami chodzi logika magistracka. W ub. roku przyprowadził do porządku równoległą do ul. Czarnowiejskiej ulicę J. Lea — choć przy niej ledwo jaki taki ruch budowlany się zaczął. W b. r. przystępuje, jak to wykazują prace przedwstępne, oraz zwiezienie nowych krawężników do wytyczenia i zbudowania nawierzchni przy ledwo powstającej **nowej zupełnie ulicy Reymonta — także równoległej do ul. Czarnowiejskiej** — a nie myśli zupełnie o uporządkowaniu starej ul. Czarnowiejskiej, której obraz przedstawia się wprost barbarzyńsko.

Pełna wybojów i błota (a w lecie kurzu) ulica, krzywizna narożnika parku Krakowskiego, walący się parkan okalający ten park, wstrętna budka tuż przy nowym pasie rzekomych plantacyj, **za którą urządzono sobie publiczny ustęp,** kocie łby w bruku, — a dalej wyboiste starte kostki, kupy śmieci i nieczystości na placu obok Akademji górniczej (wprawdzie tablica zakazuje postoju fur i wozów — ale nie zakazuje składania śmieci), — oto obraz ulicy Czarnowiejskiej sąsiadującej z Akademją Górniczą już wykończoną. — Studjum rolniczem i Zakładem weterynarji.. A dalej ku Kawiorom? Tu brak kanalizacji, z prymitywnych rowów, jakich nie powstydziłby się Pacanów cuchnie jak z kloaki, w błocie i kurzu można **dosłownie utonąć.** I to wszystko na tyłach boisk sportowych i parku Jordana, które mają być rozsadnikami zdrowia, — **a wchłaniają w siebie miljardy mikrobów chorobotwórczych.**

Powie ktoś, że wszystkiego naraz zrobić nie można! Ale pytamy, dlaczego można już było zrobić „coś“ dla Zwierzyńca, Półwsia, Dębnik, Nowej wsi — a niczego nie można zrobić dla Czarnej wsi?

Widocznie żaden z radców miejskich nie mieszka przy ul. Czarnowiejskiej i niema na sprzedaż drogo płatnych parcel!

Dobrzeby przysłużył się tej dzielnicy ten, ktoby jakiegoś dygnitarza zagranicznego np. jakiegoś profesora czy polityka zaprowadził na tę najwstrętniejszą, najbardziej zaniedbaną ulicę Krakowa. Możeby jaka zagraniczna korespondencja otwarła oczy ojców miasta zamglone zbyt długo piastowaną władzą w mieście.

A nim się to stanie, należałoby prosić p. Wojewodę, by raczył naocznie przekonać się, jak wygląda ta zaniedbana dzielnica, lub wysłał organy sanitarne, któreby się przekonały jak wygląda część „odcinka“ poza centrum miasta.

A i bezpieczeństwo wiele tu do życzenia pozostawia. Policjant jest tu rzadkością — toteż w lecie grasują tu całe bandy złodziei, — którzy specjalnie opadają sady i niszczą drzewa i owoce.

Polak inicjatorem wielkiej imprezy naukowej.

Na odbytym przed kilkoma dniami naukowym zjeździe w Brukseli delegaci Polskiej Akademji Umiejętności przedłożyli projekt wydania „Corpus philosophorum medii aevi“. Drukowany tekst projektu, wydany po francusku i zawierający dokładny program zamierzonego, wielkiego wydawnictwa, obejmuje 10 stron druku w formacie foljo. **Autorem projektu jest ks. dr. Konstanty Michalski,** profesor filozofji chrześcijańskiej na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. (Kap.).

„Propaganda książki religijnej“.

W dzisiejszą niedzielę, odbędzie się w godzinach przedpołudniowych przy kościołach krakowskich sprzedaż książek i broszur treści religijnej przez członków Sodalicji Pań i Panów w Krakowie. Z okazji tej zwraca się Komitet Zjednoczonych Sodalicyj do społeczeństwa z gorącem słowem zachęty, by **wszyscy, którym leży na sercu utrzymanie rodziny chrześcijańskiej, wychowanie młodzieży w czystości obcyzajów i dobro naszej ojczyzny nie zaniedbali sposobności nabycia w dniu tym książki, czy choćby małej broszury treści religijnej.** Do sprzedaży wybrano najcelniejsze książki autorów polskich i zagranicznych, traktujące o najaktualniejszych kwestjach, jak zasadach dobrego wychowania młodzieży, obronie wiary katolickiej i t. p. Cena broszur od 10 groszy wzwyż.

Krakowski Związek literatów na Zjeździe w Poznaniu.

W myśl uchwały ostatniego Zjazdu literatów polskich w Wilnie, odbędzie się w Poznaniu w dniach 6 do 9 bm. ogólny Zjazd literatów polskich pod protektoratem premjera Świtalskiego. Na zjeździe tym powstanie Najwyższa Instytucja Literacka, złożona z przedstawicieli wszystkich organizacyj literackich w Polsce.

Krakowski Związek literatów reprezentują na zjeździe poznańskim: **Jan Pietrzycki, Kazimierz Czachowski,** Józef Aleksander Gałuszka i Mieczysław **Zielenkiewicz.** Dwóch krakowskich literatów wygłosi w czasie zjazdu w Poznaniu prelekcje: w programie referatów zjazdu znajduje się referat Kazimierza Czachowskiego: „O wewnętrznej propagandzie literatury“, nadto radjostacja poznańska poda dwie prelekcje Jana Pietrzyckiego: „O zapomnianych staropolskich wierszopisach“ i „O zagadnieniach metapsychicznych w literaturze“.

—o—

Kraków, 2-go czerwca 1929.

Niedziela 2: św. Marcelina.
Poniedziałek 3: św. Erazma.
Poniedziałek 3: wschód słońca o godz. 3.42, zachód o godz. 19.34

—o—

NIEDZIELA OKTAWOWA BOŻEGO CIAŁA jest druga po Zielonych Świętach. W Kościele katolickim jesteśmy w dalszym ciągu świadkami nieprzerwanej manifestacji mającej za cel złożenie hołdu Najśw. Sakramentowi. Gdzieniegdzie nosi dzisiejsza niedziela nazwę „niedzieli strzelanej“, jak np. w Kalwarji, gdze wśród licznego udziału ludności z całej okolicy przeciąga przez słynne „dróżki kalwaryjskie“ procesja Bożego Ciała przy gęstem biciu ze strzelby i moździerzy. W Krakowie wychodzi dziś procesja na Rynek z kościoła Dominikanów. W poniedziałek odbędzie się procesja z kościoła parafji św. Mikołaja na Wesołej i przejdzie ul. Kopernika, Potockiego, Pańską i Radziwiłłowską. W procesji wezmą udział delegacje chrześcijańskich Związków zawodowych i Stowarzyszeń katolickich Robotników ze sztandarami.

OSOBISTE. Ks. Józef Archutowski, prof. biblistyki na Uniw. Jagiellońskim, święci w tych dniach 25-lecie kapłaństwa. Do gratulacyj, które ks. Jubilat odbiera, redakcja „Głosu Narodu“, która ma zaszczyt liczyć Go do grona swoich przyjaciół i współpracowników, dołącza serdeczne życzenia, by mu Bóg pozwolił równie owocną, jak dotąd, rozwijać działalność na umiłowanem przez Niego polu pracy naukowo-teologicznej.

WYSTAWA FOTOGRAFIJ WOJENNYCH ze zbiorów gen. Hohenauera i Archiwum aktów dawnych m. Krakowa zostanie otwarta dziś w niedzielę o 10-ej przedpoł. w salach Kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza. Wystawa będzie otwarta codziennie od 10—1 i od 4—7 wiecz. Wstęp 60 gr., dla młodzieży szkolnej i wojska 30 gr.

DALSZA ZNIŻKA CEN MĄKI PSZENNEJ, CHLEBA I BUŁEK. Magistrat m. Krakowa ustanawia następujące ceny detaliczne mąki pszennej, chleba i bułek począwszy od dnia 3 czerwca b. r.: 1 kg. mąki pszennej z przemiału 65 proc. do 84 gr. 1 kg. mąki pszennej 65 proc. pochodzącej z województwa kieleckiego do 80 gr. Ceny powyższe obowiązują również przy sprzedaży mąki wyższych gatunków. 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału w detalu 45 gr. 1 kg. chleba żytniego z 85 proc. przemiału 39 gr. bułka gładka o wadze 5 i pół dkg. w detalu 5 gr. pieczywo wiedeńskie (bułki i rożki) o wadze 4 i pół dkg. w detalu 5 gr. Powyższe ceny pieczywa dotyczą również sklepów spożywczych.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 26 maja do 1 czerwca przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 4, dyfterji 1, tyfusu brzusznego 2, mumpsu 1, meningitis epidem. 1, odry 1, ospy wietrznej 3 kokluszu 4.

WYBUCH KOTŁA W FABRYCE CEGIEŁ. Wczoraj zdarzył się w fabryce cegieł w Borku Fałęckim fatalny wypadek. Koło godz. 1 po południu eksplodował kocioł parowy, a żelazne odłamki zraniły ciężko Romana Nesperowicza lat 50, kierownika fabryki i Annę Weisło lat 30, robotnicę. Nesperowicz doznał skomplikowanego złamania szczęki dolnych i ran dartych na twarzy, a Weisłowa kilku ran na głowie. Oboje opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego, poczem przewiózł nieszczęśliwych do szpitala.

WYPADŁA Z TRAMWAJU na moście podgórskim skutkiem własnej nieostrożności Anna Żurkówna, lat 18, służąca i dotkliwie zraniła się w głowę. Żurkówna po wypadku udała się na stację Pogotowia ratunkowego, gdzie dyżurny lekarz obandażował jej głowę.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

MATURA W MYŚLENICACH. W dniach 22—25 maja odbył się pod przewodnictwem dyrektora Eugenjusza Szlapaka ustny egzamin dojrzałości. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Jan Borończyk, Włodzimierz Czarny, Antoni Dusza, Franciszek Fitzke, Władysław Jakubiak, Czesław Janowski, Marja Janowska, Roman Jaworski, Tadeusz Jędrzejowski, Józef Kępa, Stefan Klęp, Piotr Kraus, Jan Krupa, Tadeusz Kudas, Jan Kupiec, Zbigniew Lehman, Józef Leśniak, Andrzej Lubowiecki, Kazimierz Oczko, Stanisław Pilch, Tadeusz Prokopeczko, Aleksander Ptak, Eugenjusz Ralski, Władysław Serafin, Włodzimierz Święch, Stanisław Werschler, Tadeusz Wójcik .Reprobowano 3.

EGZAMINY WSTĘPNE W GIMNAZJUM III. Dyrekcja gimn. III. im. kr. J. Sobieskiego w Krakowie przyjmuje zgłoszenia (na rok szk. 1929/30) do egzaminów wstępnych do kl. I. gimnazjum typu dawnego klasycznego i typu humanistycznego.

W ZWIĄZKU LITERATÓW (Dom artystów, plac św. Ducha 5) jutro (poniedziałek) o godzinie 8-mej ostatni przed ferjami letniemi wieczór literacki. W programie: aktualna prelekcja satyryczna Magdaleny Samozwaniec pod tyt: „Morze z dostępem do Krakowa“, nowela Aliny Butrymowiczówny: „Manekin w masce gazowej“ (odczyta autorka) i recytacje artystki teatru miejskiego p. Krystyny Ankwicz (poezje Pawlikowskiej, Pietrzyckiego, Gałuszki i wyjątki z nowej serji Zielenkiewicza pod tyt.: „Droga“).

„RODZINA SIEROCA“ urządza dziś w niedzielę wielką zabawę ogrodową w Parku Krakowskim. Nie tylko cel, bo dochód przeznaczony w dalszym ciągu na zaprowadzenie wodociągów w zakładzie na Prądniku Czerwonym, ale i sama zabawa, urozmaicona tańcami przy młodziutkiej a tak dobrze zorganizowanej „Harmonji“, powinna zachęcić każdego, by nie tylko poznać ją, ale zapominając o codziennych troskach, spędzić kilka chwil w miłym nastroju.

FESTYN Z DANCINGIEM LEŚNYM NA BIELANACH odbędzie się w niedzielę 2 cezrwca b. r., w przystani wioślarskiej na Bielanach. Wyjazd statkami „Książę Józef“, „Stanisław“ i „Piast“ od godz. 2-giej z Placu Groble, oraz autobusami z pod klasztoru PP. Norbertanek na Zwierzyńcu, wprost na miejsce festynu. Liczne niespodzianki, obfity bufet, świetna muzyka kolejowa. Dochód przeznaczony na odnowienie kościoła na Skałce. Bilet wstępu na festyn i dancing 50 gr., wojskowi i dzieci płacą połowę.

BOGATA LOTERJA FANTOWA odbędzie się dziś w niedzielę na Placu Szczepańskim: dochód przeznaczony na dobro młodzieży Schroniska Lubomirskiego.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Dwaj panowie B“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Pigmaljon“ (ostatni występ p. Aleks. Węgierki).
Poniedziałek: „Cień“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Kwadratura koła“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Złota dziewuszka“.
UCIECHA: „Człowiek z tłumu“.
WARSZAWA: „Kozacy“ (Lwa Tołstoja).
CORSO: „Władca skalnej doliny“.
BAGATELA: „Złota Lilja“.
SZTUKA: „Gwiazda Tawerny“.
NOWOŚCI: „Karnawał wenecki“.

REPERTUAR STAREGO TEATRU.

Wtorek 4: Halina Motyczyńska, tancerka.

—o—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE ŚW. AGNIESZKI w niedzielę 2 czerwca b. r. w czasie Mszy św. o godz. 12, koło mandolinistek pod batutą p. Juljana Ciechanowskiego, wykona szereg utworów religijnych.

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW NA PIASKU w niedzielę dnia 2 czerwca podczas Mszy św. o godz. 12 (w kaplicy M. B. Cudownej) odśpiewają sola i duety p. J. Mianowska i p. Z. Mitera. Zbiórka na sieroty ze Schroniska im. Lubomirskiego.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę 2 czerwca o godz. 12 Chór Cecyljański odśpiewa mottecta eucharystyczne Hallera.

Życie gospodarczo-społeczne.

Postępy ruchu spółdzielczego w r. 1928

Ile przybyło nowych spółdzielni w r. 1928. — Dokładna statystyka spółdzielni w ostatnich 3 latach. — Który dział spółdzielczości rozwija się najlepiej. — Zanik spółdzielczości spożywczej. — Rozmieszczenie spółdzielni w państwie.

Przed tygodniem podaliśmy w odcinku spółdzielczym szkic ilustrujący rozwój spółdzielczości w Polsce odrodzonej. Uzupełniając ówczesne daty pozwalamy sobie przytoczyć dalsze cyfry **o rozwoju ruchu spółdzielczego w r. 1928.**

Badania przeprowadzone przez Radę spółdzielczą pozwoliły stwierdzić **silny wzrost ruchu założycielskiego w ostatnich dwóch latach.** Tak np. w r. 1927 przybyło w Polsce nowych 2272 spółdzielni, a w r. 1928 — 2502. Jako rzecz charakterystyczną podkreślić należy fakt, że **ruch założycielski okazuje się silniejszy od procesu likwidacyjnego,** tak, że z końcem r. 1928 dokładne obliczenia przyjmowały ilość spółdzielni w Polsce **na 16349 wobec 15.729, w r. 1927, a 13.309 w r. 1926.**

Innym szczegółem godnym bliższej uwagi, to silny wzrost akcji założycielskiej w dziedzinie spółdzielczości kredytowej.

Sprawozdanie Rady Spółdzielczej za rok 1928 podkreśla, że ta **gałąź spółdzielczości przejawia najsilniejszy rozwój.** Cyfra ich dochodzi do 6550, co stanowi 40 proc. ogółu spółdzielni. Drugie miejsce pod względem ilości zajmują spółdzielnie spożywców 3137, t. j. 19 proc. Ten jednak dział spółdzielczości wykazuje znów tendencje likwidacyjne. W r. 1928 ubyło ich 16 proc.

Natomiast pomyślnie poczynają się rozwijać spółdzielnie rolnicze, a ściślej mówiąc mleczarskie i jajczarskie.

Ciekawe są również cyfry odnoszące się do rozmieszczenia spółdzielni po województwach.

Na 1000 km. kw. przypadają w Polsce 42 spółdzielnie. Liczby niższe od tej normy wykazują województwa kresowe, jak: wileńskie, wołyńskie, poleskie, białostockie, nowogródzkie oraz poznańskie i pomorskie. Pozostałe województwa wykazują liczby wyższe od przeciętnej. Odchylenia w obie strony są duże, bo gdy woj. śląskie liczy 127 spółdzielni na 1000 km. kw. to tarnopolskie 100, lwowskie 92. Natomiast województwa wschodnie, jak białostockie, wileńskie, nowogrodzkie liczą zaledwie po 18—19, a poleskie nawet 8. Na tak znaczne odchylenie od liczby przeciętnej wpływa niewątpliwie w pierwszym rzędzie gęstość zaludnienia.

Największą ilość spółdzielni posiada województwo lwowskie (2125), na drugiem miejscu stoi województwo tarnopolskie z 1574 spółdzielniami i stanisławowskie, mające 1302 spółdzielni.

Uderza więc wielka ilość spółdzielni w Małopolsce Wschodniej, co się tłumaczy kierunkiem akcji założycielskiej tamtejszych związków spółdzielczych (szczególnie ruskich), które dążą **do organizowania spółdzielni w każdej nieomal wsi.** Siłą rzeczy są to jednostki gospodarczo słabsze. To też gdy przeciętna suma jaką spółdzielnie związkowe zamykają swój bilans wynosi 67.000 zł. **to w spółdzielniach ukraińskich zaledwie 8.000 zł.**

W województwie krakowskiem znajduje się 1055 spółdzielni, a w województwie śląskiem 464.

———oo———

Władzom skarbowym nie wolno przetrzymywać ksiąg handlowych.

Ministerstwo Skarbu wydało ostatnio okólnik skierowany do wszystkich urzędów skarbowych w sprawie badania ksiąg handlowych.

W okólniku tym **zabrania ministerstwo przetrzymywać w urzędach skarbowych księgi dostarczone przez podatników** dla kontroli władzom skarbowym. Należy pamiętać, że księgi handlowe prowadzą płatnicy nietylko dla celów podatkowych, to też brak tych ksiąg w przedsiębiorstwie przez dłuższy okres czasu, choćby nawet one dotyczyły ubiegłego roku operacyjnego, może stanowić dla kupca pewne utrudnienia, zwłaszcza gdy chodzi o księgi rachunków osobistych, które są niezbędne przy rozrachunkach z dostawcami i odbiorcami.

Celem uniknięcia tych niedomagań obowiązany jest naczelnik Urzędu, jeszcze **przed rozpoczęciem akcji wymiarowej** ułożyć plan pracy buchaltera. Na każdy dzień należy wyznaczać tylko taką ilość, jaką buchalter może sprawdzić w ciągu jednego względnie 2-ch dni.

Badania ksiąg w Urzędzie Skarbowym należy zasadniczo unikać, a przeprowadzać badanie na miejscu w przedsiębiorstwie, t. j. tam, gdzie są zgromadzone wszelkie dokumenty i zapiski, bez których badanie nigdy nie może być dokładne. Trudno zaś wymagać, by podatnik dostarczał do Urzędu wszystkie dokumenty.

W żadnym razie **rewizja ksiąg — choćby** wielkiego przedsiębiorstwa — **nie może trwać** po kilka tygodni, z wyłączeniem jedynie wypadków zupełnie wyjątkowych i należycie usprawiedliwionych.

Nie należy żądać od podatnika przedstawienia takich dokumentów, których wogóle on nie posiada przechowywać nie był obowiązany.

Nie należy kwestjonować takich rzeczy, które dla istoty sprawy nie mają znaczenia.

Wszelkie wyjaśnienia udzielane przez buchaltera winny mieć charakter rzeczowy i utrzymane być muszą w tonie spokojnym.

Wszelkie zaś niedokładności i nieprawidłowości mają być omówione w protokółach w sposób jasny, wyczerpujący i objektywnie, tak, by władza skarbowa, powołana do kwalifikowania wartości dowodowej ksiąg i zebranych w wyniku rewizji materiałów nie potrzebowała zarządzać dodatkowych rewizyj.

Wogóle Izby Skarbowe winny stale czuwać nad usprawnieniem obsługi buchalteryjnej pod względem jej sprężystości, planowości, celowości i dokładności pracy.

———o———

Grad pustoszy plony.

Z wielu stron kraju dochodzą nas wiadomości o gwałtownych burzach, połączonych z wielkiemi opadami gradowemi, które na znacznych przestrzeniach **wyrządziły dotkliwe straty w tegorocznych plonach.**

Nad krajem zawisła groźba powtórzenia się katastrofalnego roku 1927, w którym wskutek niepamiętnych gradów znaczna część zbiorów uległa całkowitemu zniszczeniu, nawet w okolicach, które dotychczas nigdy przez grad nie były nawiedzane.

———o———

Komisarz rządowy dla spraw spółdzielczych.

Jak się dowiadujemy rząd zamierza ustanowić przy Radzie Ministrów komisarza dla spraw spółdzielczych, na któreto stanowisko przewidziany jest podobno pos. Kleszczyński z Be Be. Zamiar utworzenia takiego komisarjatu tłumaczy się chęcią wpływania rządu na sprawy organizacyj spółdzielczych.

Wybory do Kasy Chorych w Krakowie.

Odezwa do Katolickich właścicieli realności.

Każdy właściciel realności z ustawy ubezpiecza dozorcę domowego w Kasie i posiada temsamem głos przy wyborach jako pracodawca a dozorca, jako ubezpieczony. Komitet wyborczy chrześcijańsko-narodowych organizacyj (ul. Potockiego 11) zwraca się do właścicieli realności, by przypilnowali przeglądnięcia list wyborców i skontrolowali, czy nazwiska ich samych, jak i dozorców znajdują się na liście. — Informacjami służy Komitet.

Przypomnienie!

Panowie - Rękodzielnicy! Kupcy!

Kontrolujcie zawczasu w Kasie Chorych ul. Batorego 3 i ul. Serkowskiego 10) czy wasze nazwiska i waszych czeladników i pomocników są pomieszczone na liście i w razie potrzeby reklamujcie! Rzeczą najważniejszą jest skontrolowanie listy. Biuro Komitetu wyborczego Ch. N. O. (ul. Potockiego 11) służy chętnie radą i pomocą. Termin przeglądania list kończy się 8 bm., tj. w sobotę przyszłą. Nie zwlekać!

———o———

KOMISJA MINISTERSTWA PRACY.

W krakowskiej Kasie Chorych urzęduje od szeregu dni komisja kontrolna ministerstwa pracy i opieki społecznej, która bada księgi i rachunki kasowe. Kontrola ta ma trwać kilka tygodni.

———o———

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 123.94, 124.25, 123.63; Holandja 358.36. 359.26, 357.46; Kopenhaga 237.50, 238.16, 236.90; Londyn 43.24½, 43.35, 43.14; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.87½, 34.96, 34.79; Praga 26.40½, 26.47, 26.34: Szwajcarja 171.68, 172.11, 171.25; Wiedeń 125.27, 125.58, 124.94; Włochy 46.68, 46.80, 46.56; Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212.56.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskontowy 126 — Bank Polski 167.25 — Bank Spółek Zarobkowych 78½ — Sole Potasowo 33, 32½ — Modrzejów 23.75 — Zieleniewski 114.50.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 103.75, 104.25. 104 — 5% dolarowa 73.50, 73.75 — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 59 — 6% dolarowa 84.25 — 10% kolejowa 102.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 26.31, Londyn 25.19¼, Nowy Jork 5.19.52½. Belgja 72.19, Włochy 27.19, Hiszpanja 73.—. Holandja 208.80, Berlin 123.83, Wiedeń 72.96½, Sztokholm 138.85, Oslo 138.40, Kopenhaga 138.37½, Sofja 3.75½, Praga 15.39, **Warszawa 58.25,** Budapeszt 90.57½, Białogród 9.12¾, Ateny 6.71½, Konstantynopol 2.50½, Bukareszt 3.08¼, Helsingfors 13.75, Buenos Aires 217.75.

Radio.

Poniedziałek 3 czerwca.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 12.50 Transmisja z Poznania: komunikaty Powsz. Wystawy Kraj.; 13 Transmisja z Warszawy; 14.50 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego; 17 „Zabarwienie u grzybów“ — Dr. K. Rouppert, prof. Un. Jag.; 17.25 „Dzieło Kardynała Ferrari“ — Dr. Niwiński; 17.55 Transmisja z Warszawy; 18.55 Rozmaitości; 19.15 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“; 19.40 Komunikat harcerski; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, program na dzień następny, komunikat sportowy i inne; 20.30 Transmisja z Warszawy; 23 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 12.50 Komunikaty Powsz. Wystawy Kraj. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje; 13 Komunikat rolniczy i meteorologiczny; 14.50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 „O zawodzie rolnika“ — prof. Staniszkis; 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — p. Strzetelski; 15.50 Aktualja — prezes L. S. G. p. Balicki; 16 Muzyka płyt gramofonowych; 17 „Rola związków b wojskowych w pracy państwowej“ — p. A. Wojtecki; 17.25 „Przyrodzony obszar Polski w procesie historycznym“ — dr. Arnold; 17.55 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja“; 18.55 Rozmaitości; 19.15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Roquigny; 19.46 Nadprogram, komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej“ — prof. Niewiadomski; 20.30 Operetka „Krew Polska“ Oskara Nedbala; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Odczyt; 22.25 Komunikaty PAT.; 22.40 Komunikat policyjny, sportowy, nadprogram; 23 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

Katowice (416.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy; 12.16 Koncert z płyt gramofonowych; 12.50 Transmisja z Poznania. Komunikaty Powsz. Wystawy Kraj.; 13 Komunikaty z Warszawy; 15.45 Komunikaty Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Koncert płyt gramofonowych; 17 „Radjoamator śląski“ — p. Miłobędzki; 17.25 Transmisja z Krakowa; 17.55 Transmisja z Warszawy; 18.55 Rozmaitości; 19.15 „Działalność i program prac Rady Sportowej Województwa Śląskiego w roku 1929“ — wygł. p. Mikuła; 19.40 „Co słychać w Strażactwie“?; 19.55 Komunikat meteorologiczny na okręg śląski, oraz sygnał czasu z Warszawy; 20 Transmisja z Poznania; 20.30 Transmisja z Warszawy; 23 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“.

Na szlakach zbrodni.

Warszawa, 1. 6. (Telef. wł.) Z rzeki Szarej koło Białegostoku wydobytu zwłoki **Jana Horodki,** którego sąsiedzi **pobili, następnie zaś wrzucili do wody.** Stało się to na tle **kłótni o wypasanie łąki.** W Miękiszu pod Jarosławiem **uduszono podczas snu A. Turczynę.** Morderstwa dokonał P. Michnik podczas nieobecności męża uduszonej **za to, że nie chciała męża porzucić.** Z rzeki Nizocz koło Zdołbunowa wydobyto **zwłoki Aleksandra Zaborowskiego z przestrzeloną głową.** Koło Drohobycza został zastrzelony z karabinu **Iwan Dudycz.** Aresztowano dwu mężczyzn, którzy oświadczyli, że **dokonali zbrodni na tle porachunków majątkowych.**

Bandytyzm w siedleckiem.

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). W miejscowości Wojnikiewicze w gminie Sejny na terenie powiatu siedleckiego na mieszkańca Antoniego Fudalewicza napadło we czwartek, 7 uzbrojonych ludzi, pochodzących z Litwy, Policja i K. O. P. urządziły obławę, w której po wymianie strzałów ujęto jednego z bandytów, uzbrojonego w granaty i rewolwery. Nazajutrz 31 ub. m. ujęto drugiego z napastników również z granatami i rewolwerami. Był on lekko raniony przez strażników K. O. P-u. Równocześnie schwytano trzech dezerterów, którym odebrano 3 rewolwery i 2 granaty.

Rotm. Prądzyński skazany na 8 mies. więzienia.

Warszawa, 1. 6. (Telef. wł.) W procesie rotmistrza Stefana Prądzyńskiego zapadł w sobotę **wyrok** w sądzie wojskowym, skazujący oskarżonego **za wymuszanie i pobranie łapówek w wysokości 15.000 dolarów** na 8 miesięcy więzienia oraz wydalenie z wojska.

WŁOCH SPRAWCĄ KRADZIEŻY KLEJNOTÓW CESARZA KAROLA.

Wiedeń, 1. 6. (PAT) Dzienniki donoszą z **Paryża:** Władze francuskie w Casablanca potwierdzają, że zdołano odnaleźć klejnoty skradzione ze skarbca familijnego b. cesarza Karola w roku 1921. Francuski inspektor policji, który wytropił sprawcę kradzieży, Włocha, nazwiskiem Safi, otrzyma **nagrodę w wysokości 250.000 franków.**

PREZYDENT MOŚCICKI W WARSZAWIE.

Poznań 1. 6. (PAT). Dzisiaj w południe Prezydent Rzplitej Mościcki wyjechał po 17 dniowym pobycie w Poznaniu i Wielkopolsce, z powrotem do Warszawy.

PRZYJAZD WYCIECZKI ZWIĄZKU NAROD. W AMERYCE.

Warszawa, 1. 6. (Telef. wł.). W dniu 2-go czerwca przybędzie do Gdyni pierwsza z trzech wycieczek Związku Narodowego Polskiego w Ameryce, licząca około 2.000 ludzi.

Wycieczka, złożona głównie z Polaków, zamieszkujących okręg nowojrski uda się zaraz do Poznania celem zwiedzenia Wystawy. W dn. 4 czerwca przybędzie do Warszawy delegacja wycieczki, prowadzona przez Kazimierza Kowalskiego sekretarza Zarządu Związku.

UCZNIOWIE ŻYDOWSCY STRAJKUJĄ PRZECIW JĘZYKOWI POLSKIEMU W SZKOLE.

Wilno. (Tel. wł.) Onegdaj wybuchł strajk **w gimnazjum żydowskiem w Baranowiczach.** W związku ze strajkiem żydzi podzielili się na dwie grupy. Jedna stoi na stanowisku, że strajk **winien trwać tak długo, dopóki język hebrajski nie będzie językiem wykładowym, druga jest za językiem wykładowym polskim.** Celem zlikwidowania strajku do Baranowicz przyjechali przedstawiciele żydowskich centralnych organizacyj oświatowych oraz dwóch posłów żydowskich.

Obrady klubów sejmowych

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). W sobotę ożywiły się kuluary Sejmu i Senatu z racji pierwszego dnia miesiąca. Z klubów obradował Klub Stronnictwa Chłopskiego oraz Be Be. Obrady Stronnictwa Chłopskiego nosiły **charakter informacyjny.** W obradach klubu Be Be poseł **Będowski** referował o sytuacji samorządowej a o sprawach organizacyjnych poseł **Przedpełski,** następnie zaś poseł **Sławek omówił sytuację polityczną i sprawy organizacyjne.** Przez pewien czas brał udział w obradach dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych pułk. Stamirowski. Po posiedzeniu posłowie z grupy rolniczej w Klubie Be Be **na zaproszenie posła Bojki odbyli osobne narady pod przewodnictwem posła Kleszczyńskiego.**

Utworzenie komitetu finansowego.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł.). Na piątkowem posiedzeniu rady ministrów uchwalono między innemi utworzyć komitet finansowy, który powstanie, jako organ opinjodawczy przy premjerze. **W skład komitetu wejdzie premjer, minister skarbu oraz prezesi Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Rolnego i P. K. O.** Nadto będą brali udział w posiedzeniach odpowiedni ministrowie, o ile chodzić będzie o sprawy z zakresu ich działalności. W obradach komitetu będą mogły brać udział i inne osoby na zaproszenie premjera. Do zakresu działalności komitetu należeć będzie **opinjowanie spraw, kierowanych przez premjera, a dotyczących niektórych państwowych operacyj kredytowych zarówno krajowych jak i zagranicznych w szczególności sprawy obligacyj, dalej sprawy finansowych, związanych z wydaniem koncesyj o doniosłem znaczeniu państwowem, elektryfikacyjnych, kolejowych.**

Komitet finansowy będzie organem doradczym w sprawach polityki kredytowej, jak ustalania planów działalności banków państwowych, lokowania wolnych funduszów państwowych, publicznych i t. d. Komitet finansowy jest zatem czemś zupełnie innem, aniżeli istniejąca przy ministerstwie skarbu rada finansowa.

Von Gerlach o koncepcji trójprzymierza gospodarczego

MIĘDZY NIEMCAMI, FRANCJĄ A POLSKĄ.

Paryż 1. 6. (PAT). We francuskiej Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela odbył się odczyt von Gerlacha, prezesa niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela na temat stosunków polsko-niemieckich. Von Gerlach przedstawił w sposób całkowicie bezstronny historję podziałów Polski, **piętnując politykę ucisku elementu polskiego, stosowaną przez rząd pruski.** Przechodząc do omówienia obecnej sytuacji, von Gerlach podkreślił **trzy główne powody tarć pomiędzy Polską a Niemcami, któremi są: korytarz Pomorski, wschodnia granica Rzeszy i wojna celna.**

Co do Korytarza, autor odczytu wyłuszczył niemiecki punkt widzenia, starając się wykazać błędy, popełnione przez twórców traktatu wersalskiego, polegające jego zdaniem na tem, iż nie zarządzili plebiscytu na wzmiankowanem terytorjum. **Sprawę granicy von Gerlach uważ jeszcze za zbyt drażliwą w obecnej chwili, aby mogła być rozpatrywaną, Wschodnie Locarno jest przy obecnym stanie umysłów narodu niemieckiego niemożliwe,** gdyż każdy rząd, któryby okazał się zwolennikiem wschodniego Locarna, zostałby natychmiast obalony. **Wojna celna przynosi wielkie szkody gospodarcze interesom obu krajów.** Von Gerlach jest zdania, że zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego jest niemożliwe tak długo, dopóki przewodniczącym delegacji niemieckiej będzie Hermes.

Kończąc swój odczyt, von Gerlach zobrazował poważne wysiłki politycznych kół niemieckich, zgrupowanych w stowarzyszenia polsko-niemieckie w Berlinie, w kierunku doprowadzenia do zbliżenia pomiędzy obu krajami, oraz podkreślił **konieczność dla potrzeb Europy zawarcia porozumienia gospodarczego pomiędzy Niemcami, Francją a Polską, które stanowiłoby nowe trójprzymierze, pozbawione wszelkiej idei zaborczej, a poświęcone jedynie ostatecznemu utrwaleniu pokoju w Europie.** Von Gerlach sądzi, że Francja winna podjąć inicjatywę w sprawie zbliżenia polsko-niemieckiego, które będzie pierwszym krokiem na drodze do utrwalenia ostatecznego porozumienia między trzema krajami.

Ostateczny wynik wyborów w Anglji.

Nowemu rządowi nie wróżą dłuższego życia nad rok.

Warszawa. 1 6. (Tel. wł.) W kołach londyńskich zwracają uwagę jako na fakt najważniejszy na **klęskę Lloyda George'a, którego partja zyskała zaledwie 7 mandatów ponad stan dotychczasowy. Około połowy posłów przeszło głosami mniejszości wyborców z powodu wadliwej ordynacji wyborczej,** nie przystosowanej do istnienia trzech partyj.

Wyniki ostateczne będą następujące:
Partja Pracy 293 mandaty,
konserwatyści 262,
liberali 52,
dzicy 8.

Wśród wybranych znajduje się 13 kobiet. **Do absolutnej większości brak Partji Pracy 16** głosów, które mogłaby uzupełnić, gdyby jej się udało od liberałów oderwać odłam radykalny liberałów. **Dalszy rozwój sytuacji komplikuje poważnie recydywa w chorobie króla.** Jeżeli król nie będzie mógł spełnić roli konstytucyjnej, koniecznej do rozwiązania sytuacji politycznej, spowodowanej wyboram!, **Baldwin nie będzie miał w czyje ręce złożyć ustąpienia.** Do ustanowienia zaś regenta, którym będzie książę Walji, potrzebny jest akt parlamentu. **Może więc Baldwin zostanie do czasu zebrania się parlamentu, to jest do dn. 23 czerwca, a pierwszym aktem parlamentu będzie ustanowienie regencji.**

Prawo konstytucyjne wymaga, ażeby **mandat utworzenia rządu otrzymał** Macdonald. Jedno jest pewne, że nowowybrany parlament nie będzie zdolny do wytworzenia trwałego rządu. **Londyńskie koła polityczne przepowiadają mu nie więcej nad rok życia,** poczem **nastąpią nowe wybory.** Wobec słabości liberałów Lloyd George nie odegra większej roli mimo, że nominalnie liberali stanowić mają języczek u wagi.

Liberali niepożądanym sojusznikiem.

Warszawa. 1 6. (Tel. wł.) Według „Times" w kołach politycznych sądzą, że **przed Baldwinem stoją dwie możliwości: pierwsza, to rekonstrukcja gabinetu** w tym sensie, że powoła do rządu na miejsce podsekretarzy stanu, którzy przepadli przy wyborach, **nowe osobistości,** drugą możliwością jest **natychmiastowe ustąpienie rządu.** Przeważa opinja, że **Macdonald nie będzie dążył do współpracy z liberałami, również i konserwatyści nie wejdą w porozumienie z Lloydem George'm i będą prowadzili samodzielną politykę.** W kołach liberalnych nie kryją rozczarowania z powodu wyniku wyborów i wyrażają opinję, że **sytuacja liberałów w Izbie Gmin będzie bardzo trudna.**

Rezerwa prasy berlińskiej.

Berlin, 1. 6. (PAT) Prasa berlińska omawia bardzo obszernie wyniki wyborów angielskich i przychodzi zgodnie do wniosku, że **na razie nie można jeszcze wyciągać daleko idących konsekwencyj,** ani wyrażać przewidywań co do dalszego rozwoju stosunków w Anglji. „Berliner Tagblatt" w depeszy swojego korespondenta londyńskiego **podnosi jako rzecz nie ulegającą** wątpliwości, że **żadna partja nie uzyskała większości absolutnej, któraby pozwoliła jej na rządzenie krajem, bez pomocy z zewnątrz** i że wobec tego każdy rząd, który dojdzie do władzy, nie będzie mógł być tak silny, aby mógł rządzić bez czynienia kompromisów. Jako drugi rys charakterystyczny obecnych wyników wyborczych podkreśla „Berliner Tagblatt" **wyraźny zwrot na lewo,** który się wyraża także w tem, że wśród kandydatów liberalnych zwyciężyli liczni przedstawiciele lewego skrzydła liberalnego.

Dziennik twierdzi, że Baldwin zażąda od swoich kolegów, aby oddali mu do dyspozycji swoje teki. Nie wiadomą jest jednak rzeczą, czy będzie mógł złożyć w ich imieniu dymisję, będzie to bowiem zależało — zdaniem dziennika — **od wyjaśnień ustawowej kompetencji rady państwa,** utworzonej dla sprawowania w zastępstwie króla jego obowiązków. W chwili bowiem, gdy stworzono tę instytucję regencyjną, liczono się z pomyślnym wynikiem choroby króla jeszcze przed wyborami i nie przyznano radzie państwa prawa mianowania i zwalniania ministrów. Korespondent londyński „Vossische Ztg" przewiduje

DOŚĆ ORYGINALNĄ SYTUACJĘ,

a mianowicie, że prezes rady ministrów, który ponisół przy wyborach porażkę, **będzie musiał stanąć jeszcze przed Izbą Gmin, aby przeprowadzić ustawę o regencji,** powołując taką instytucję zastępującą króla, któraby miała prawo do przyjęcia dymisji Baldwina i powierzenia innym politykom misji stworzenia nowego gabinetu.

Choroba króla angielskiego.

Wiedeń 1. 6. (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu: Chorobę króla Jerzego tłómaczą tem, iż lekarze, którzy dokonali operacji, pozwolili ranie **zawcześnie się zagoić,** skutkiem czego wielki wrzód w płucach nie został dostatecznie wyleczony. **Poniżej blizny po ranie operacyjnej utworzył się nowy wrzód,** który po otworzeniu został oczyszczony z ropy.

Przed sesją Rady Ligi.

Warszawa, 1. 6. (Telef. wł.) W genewskich kołach politycznych przypuszczają, że nowy rząd angielski do rozpoczęcia sesji Rady Ligi Narodów nie będzie utworzony. **Przed utworzeniem bowiem gabinetu jest konieczne zebranie się parlamentu, na co nie starczy czasu.** Uważają za rzecz wątpliwą, czy na sesję przybędzie Chamberlain. Możliwe, że rząd angielski wyśle do Madrytu wyższego urzędnika Foreign Office, który otrzyma misję reprezentowania Anglji na obecnej sesji Rady Ligi. Rozstrzygnięcie na razie nie zapadło.

Pacyfistyczne enuncjacje Macdonalda.

Warszawa. 1 6. (Tel. wł.) Sauervein w „Matenie" pisze, że powołując się na rozmowę z Macdonaldem, że **przyszły premjer angielski wyda manifest pokojowy do wszystkich narodów Europy i Ameryki.** Prawdopodobnie przed zebraniem nowej Izby Gmin i przed dymisją Baldwina **Macdonald wypowie się co do amerykańskich propozycyj rozbrojeniowych,** nadto będzie dążył do postawienia na porządku dziennym sprawy protokołu genewskiego.

12 KOBIET W PARLAMENCIE.

Londyn, 1. 6. (PAT). W skład nowego parlamentu wejdzie **12 kobiet,** a mianowicie 3 **z partyji konserwatywnej, 8 z partji pracy i jedna z partji liberalnej.** W poprzednim parlamencie było **9 kobiet,** w obecnej chwili przywódcy trzech partyj politycznych zastanawiają się nad przyszłą sytuacją wobec faktu, iż **żadna z partyj nie uzyskała absolutnej większości. Dotychczas nie zostało złożone żadne oświadczenie co do zamierzeń Baldwina.** Jak słychać, premjer ma być zdecydowany, **nie** składać natychmiast dymisji i stanąć przed forum izby.

Projekt utworzenia amerykańskiej partji robotniczej.

Wiedeń, 1. 6. (PAT) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Nowego Jorku: **Pod wpływem zwycięstwa partji robotniczej w Anglji planowanem jest utworzenie amerykańskiej partji robotniczej. Koła polityczne w Ameryce oczekują od nowego rządu angielskiego zacieśnienia stosunków angielsko-amerykańskich i rychłego rozwiązania zagadnienia flotowego.**



Założone w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.

PRACOWNIA
WYROBÓW ARTYSTYCZNO - CYZELERSKO - BRONZOWNICZYCH
pod firmą

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.

POLECA:

Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych i bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

BIRETY NA SKŁADZIE.

posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych, jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące.

Wykonuje wszelkie zamówienia [illegible] każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przе[illegible] do reperacji, odnowienia, jak również do srebrze[illegible] złocenia w ogniu. 118

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych



355

PIEGI

żółte plamy, opaleniznę pod gwarancją usuwa, bieli skórę, aptekarza J. Gadebuscha „AXELA-KREM“ 1/2 słoika 2·50 zł., 1/1 słoik 4·50, do tego mydło „Axela“ 1 kawałek 1·25 zł.

Do nabycia w Krakowie w następujących drogerjach i perfumerjach: Reim Sp. z ogr. odp. Rynek 37; Z. Komorowski, Florjańska 33; R. Ulman, Karmelicka 28; J. Wilkosz, Karmelicka 14; T. Bękner, Sukiennice 20; J. Hyła, Wiślna 6; A. Miklaszewski, Pl. Dominikański 1; Mg. Hanak, Szewska 5; A. Skopiński, Grodzka 32. W Podgórzu: B. Piętowski, Rynek 1 i Fr. Jahn, Rynek 3. W Żywcu; Mag. W. Kornicki.

Dywany, kilimy, makaty, naprawia się. Plac Marjacki 7. I. p. 72

Szyję i przerabiam

suknie sukienki, ubranka oraz reperuję ubrania męskie u siebie lub w domach. prywatnych. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Głosu Narodu“ pod „Roboty“ 446

SALONIKI

otomany — garnitury klubowe — materace włosienne — łóżka blaszane — gotówką ratami. 437

Luszowicz, ul. Floriańska 44.

Pończochy

damskie wiosenne, pończochy dziecinne, skarpetki męskie, chusteczki do nosa, oraz wszelkie przybory do krawieczyzny — poleca 214

Zofja Aksakowa
Kraków, Wiślna 4.

Kursy Maturyczne i Dokształcające

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14. I. p.

przygotowują na ustnych lekcjach kursów zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Kursy obejmują:

1). **Kurs maturyczny** gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2). **Kurs średni** 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3). **Kurs niższy** w zakresie 4-ch kl. gimn.
4). **Kurs 7-mio klas szkoły powszechnej.**
5). **Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.**

Uwaga. Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymują co miesiąc** oprócz całkowitego materjału naukowego, **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (-nic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogata bibljoteka.

Żądać bezpłatnych prospektów.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Okazja!

2 prześcieradła, 3 ręczniki, 1 tuzin chusteczek, 1 obrus lniany, 6 serwetek lnianych, 3 ścierki

wszystko razem za zł. 48·—

wysyła za zaliczeniem pocztowem

Jan Hanusz, Kraków XXII

ul. św. Benedykta 11. Telef. 2329.

Na składzie płótna wszelkiego rodzaju

Przy wpłaceniu pieniędzy z góry do PKO rk. 406325 nie policzam porta pocztowego.

Towar doborowy. 434

ZAKŁAD WITRAZOWO - SZKLARSKI
Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW, św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach **na raty.**

Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Niezmiernie aktualny cykl książek

PROF. EMILA WYROBKA,

poruszających najżywotniejsze zagadnienia, tyczące się zdrowia społeczeństwa i jednostki, **niezbędne dla rodziców, kapłanów i wychowawców.**

NOWOŚĆ!! „Choroby Weneryczne“ **NOWOŚĆ!!**

ich skutki, znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa, tudzież sposoby leczenia i zapobiegania, **wydanie IV-te, przerobione i powiększone z 22 rycinami rok 1930 (str. 200), cena 6 zł.**

2) **Alkoholizm i prostytucja,** obłęd opilczy, upojenie patalogiczne, dipsomanja, alkoholizm wrodzony, neurastenja i samobójstwo. Morfinizm i kokainizm. Kult rozpusty. Reglementacja i abolicjonizm. (Str. 225) ilustrowane. Cena 4 zł.

3) **Choroby nerwowe i umysłowe.** Paraliż postępowy, wiąd rdzenia, melancholja, psychozy manjakalno-depresyjne, spaczenie umysłu z urojeniami, rozpad myśli, idjotyzm i głupota moralna. Onanizm. Neurastenja. Histerja i epilepsja. (Str. 162) ilustrowane. Cena 4 zł. jednocześnie poleca się najnowsze wydanie

SZCZĘSNY MIŁOCIŃSKI:

1) **Lilje, Osty, Stokrótki i Niezabudki.** Wiązanka symbolicznych wierszy, pięknych śpiewek, mądrych przysłów i aforyzmów, nadających się do wpisywania w pamiętniku lub wygłaszania przy rozmaitych zabawach i okolicznościach (str. 96) cena 80 gr.

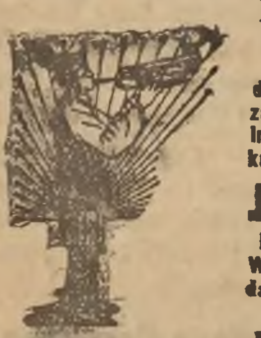
2) **Zbiór Toastów** z Okazji Chrzcin i Wesela oraz różnych mów, nadających się do wygłaszania podczas wielkich uroczystości obchodów i zabaw rodzinnych, społecznych, patrjotycznych, ze znacznym uwzględnieniem tła ludowego i historycznego. (Str. 224). Cena 2 zł.

3) **Wzornik do pisania listów miłosnych,** odnoszących się do różnych okoliczności, poruszający bardzo ważne temata i zagadnienia aktualne. Str. 128. Cena 1.20 zł.

Powyższe książki do nabycia razem lub oddzielnie w księgarni

„WIEDZA I SZTUKA“
Kraków, ul. Gołębia 10/G.

tudzież w innych księgarniach. Posyłka za pobraniem pocztowem na koszt zamawiającego.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

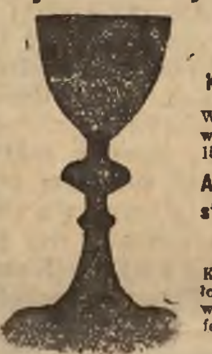
dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL

Kraków, Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

Wytwórnia Wyrobów Artystycznych



z srebra i bronzu
JOZEF i KAZIMIERZ SOBIK
Kraków, ul. na Gródku Nr. 2 A.

Wykonuję solidnie terminowo według własnych i dostarczonych wzorów.
151

Artystycznie cyzelowane: monstrancje, puszki, kielichy i wszelkie naczynia liturgiczne.

Kompletne zastawy i nakrycia stołowe. — Nagrody sportowe, puhary, wieńce i t. p. Oprawia szkła i trofea łowieckie. Przyjmuję reperacje w zakres ten wchodzące.

Baczność!
Wybory do Kasy Chorych w Krakowie zostały rozpisane.

Polecamy wszystkim zainteresowanym do nabycia broszurę:

„UBEZPIECZENIE NA WYPADEK CHOROBY“

Napisał JAN PUCHAŁKA, poseł na Sejm

Cena 1 z.

Do nabycia w biurze Komitetu Wyborczego Chrześc. Narodowych Organizacji ul. Potockiego L. 11. i w księgarniach.

Naprawy i rekonstrukcje
organów

dorabianie części nowych, uzupełnianie w miarę potrzeby głosów, nowe miechy, naprawę starych, strojenie i dorabianie piszczałek i klawiatur, oraz naprawy i strojenie fisharmonij

wykonuje: 423

Jan Seweryn i Władys. Michoński
Kraków, Mazowiecka L. 45.

Zakład galanteryjno-introligatorski

MIECZYSŁAWA ROMANA
W KRAKOWIE, UL. ŚW. FILIPA 13.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, oprawia książki skromnie i luksusowo, hurtownie i pojedyńcze,

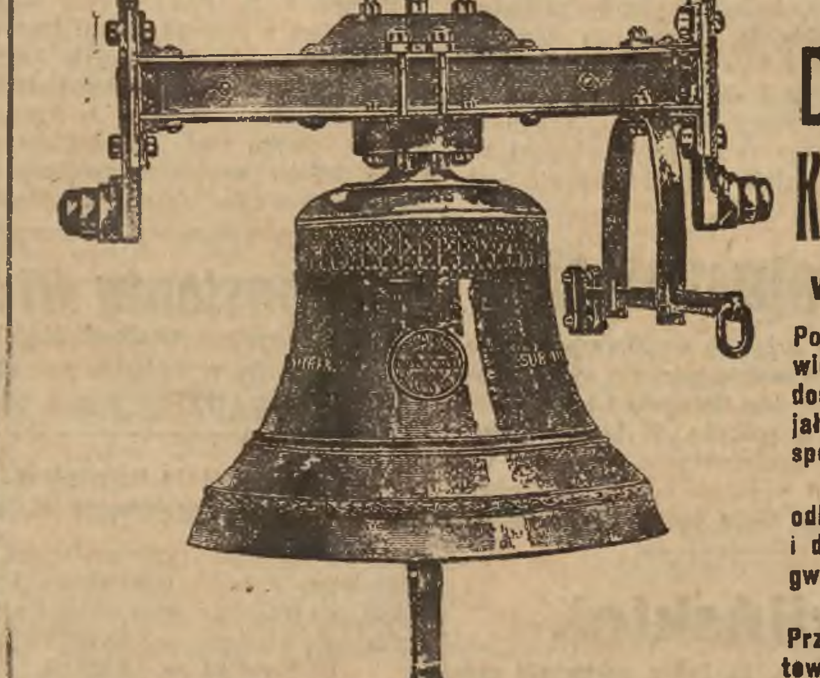
po cenach przystępnych i w oznaczonym terminie

Wdowa inteligentna poszukuje posady na plebanję. Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu“ pod „Czerwiec“.

Swój do Swego po Swoje!

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA
DZWONÓW
Karola Schwabego
w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! **Warunki spłaty dogodne!**

NA RATY!

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

Płaszcze damskie, Ubrania, Zarzutki, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki studenckie.

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają

K. JAROSZ i Spółka właść. HANUSZ i JAROSZ

Kraków Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329.

Kawę paloną i surową
Herbatę cejlońską
Kakao Holenderskie

w najlepszych jakościach po przystępnych cenach poleca

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI
Kraków, ul. Florjańska L. 49. 267

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matysaik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Fącka.